Nr. 59. Dnia 28 lutego. Niedziela. Dnia 16 (28) lutego 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Romana Opata.
Poniedziałek: Albina B. i Antoniny.
Wtorek: Heleny Cesarzowej.
Środa: Kunegundy Cesarzowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58.
Zachód „ „ 5 „ 30.
Długość dnia godzin 10 „ 32.
Przybyło „ „ 2 „ 54.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 39 w.
Zachód „ „ 1 „ 33 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 10° R.

Czwartek: Kazimierza Królewicza.
Piatek: Teofila Biskupa.
Sobota: Wiktora i Wiktoryna MM.
Niedziela: Tomasza z Akwinu.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tworzymira; jutro Brodzisławy.

Nabożeństwa: W kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odpust miesięczny; w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godz. 9-ej zrana wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa muzycznego. (Sale redutowe—godz. 12 w południe.)—Posiedzenie akcjonarjuszów warszawskiego ogrodu zoologicznego. (Pałacyk „Bagatela"—godz. 1 z południa.)— Pierwsze ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego. (Gmach giełdy—godz. 1 z południa.)– Sesja zgromadzenia konwisarzy i giserów. (Mieszkanie starszego, Elektoralna 791—godz. 6 po południu.)

Zabawy: Na dochód kasy pożyczkowej artystów i innych osób, do składu teatrów warszawskich należących, maskarada z loterją fantową, w czasie której o północy na scenie teatru Wielkiego odtańczone zostanie „Divertissement", na scenie zaś teatru Rozmaitości odegraną komedja „Z miłości" (1-szy raz. (Sale redutowe, scena i sala widzów teatru Wielkiego– godz. 11 w nocy.)

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—godz. 4 i pół po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Halka"; jutro „Chata za wsią";— Rozmaitości: dziś „Skrytka", „Pst" (1-szy raz) i „Model na bohaterkę"; jutro „Projekta mojej cioci", „Deputowany z Bombignac" i „Stryj przyjechał";—Mały: dziś „Porucznik Szykowski"; jutro „Gasparone". (Godz. $7^1/_2$ wiecz.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

ROZPRAWY
w sejmie pruskim.

Telegram własny „Kurjera warsz."

IZBA PANÓW.

Berlin, *sobota, 27-go lutego, godzina 5 minut 35 po południu.*

Dzisiaj rozpoczęły się w izbie panów sejmu pruskiego rozprawy nad wnioskiem dra Dernburga i towarzyszów (Moltke, ks. Hatzfeld, Kleist-Retzow i inni), przyrzekającym poparcie rządowi w podjętej przezeń obronie interesów niemieckich w prowincjach wschodnich.

Ks. Bismark usprawiedliwia nieobecność swoją w izbie złym stanem zdrowia.

Hr. Stolberg zaleca przyjęcie wniosku dra Dernburga. Mieści on w sobie krytykę znanej rezolucji parlamentu niemieckiego. Wniosek, będący przedmiotem obrad, nie jest manifestacją pruskiego partykularyzmu, ponieważ akcja podjęta przez kanclerza nie służy interesom wyłącznie pruskim, lecz ogólnoniemieckim. Dla utorowania drogi trwałemu zjednoczeniu się Niemiec, Prusy poniosły niejedną dotkliwą ofiarę, zrzekły się niejednego kosztownego prawa. Byłoby godnem pożałowania, gdyby nam przyszło wyrzucać sobie kiedyś tę ofiarność dla narodowej idei.

Rząd dzisiejszy nie wolnym jest od zarzutu, iż pobłażliwością swoją przyczynił się do wzrostu żywiołu polskiego na wschodzie. Wniosek pomnożenia polskich szkół ludowych zwrócił dopiero uwagę rządu na faktyczny stan rzeczy i skłonił go do gruntownego zbadania stosunków, jakie się wyrobiły z biegiem czasu. Dopiero po tem śledztwie, które wydało niepomyślne rezultaty, rząd jął się energicznych środków. Początek ich stanowiły banicje, które nie były wymierzone ani przeciw katolicyzmowi, ani przeciw żydom. Akcja rządu nie była antikatolicką, ani też antisemicką, lecz wyłącznie narodową.

Okazała się wszelako potrzeba rdzenniejszych, trwalszych zarządzeń. Wniosek dr. Dernburga nie daje rządowi *carte blanche*, lecz zastrzega zbadanie projektów przez izbę. Pomnożenie liczby szkół niemieckich, przesiedlenie polskich nauczycieli na lewy brzeg Elby, zaliczenie rekrutów polskich do pułków pochodzących z czysto niemieckich okręgów werbunkowych, zwiększenie załóg w pomniejszych miasteczkach wschodnich, jako pionierów obyczaju niemieckiego, jest koniecznem. Te zwiększone załogi dadzą niemieckim właścicielom ziemskim towarzyskie oparcie, na którem dotąd im zbywało zupełnie w polskim kraju. One ułatwiać będą osiedlanie się tychże na kresach i nie pozwolą grać polskiemu lekarzowi i polskiemu adwokatowi górującej roli w miasteczku, ani nadawać mu charakteru wybitnie polskiego.

Dr. *Dernburg* powiada: Słowo wygłoszone przez zmarłego króla Fryderyka-Wilhelma: „Polacy, macie ojczyznę, jest nią królestwo pruskie", powinno się raz urzeczywistnić. Agitacje zdążające do wskrzeszenia Polski z przed r. 1772-go nie wiodą do celu, ideał ich nigdy się nie urzeczywistni. Agitacje

KRONIKA TYGODNIOWA.

Wędrówka „stagnacji" po umysłach.—Książka M. Schippela o stanie Anglji.—Źródła tamtejszej stagnacji. — Kraj szczęśliwy. — Pan (*) z „Półsłówek". — Różnica pomiędzy „Kroniką" i ustawami ks. Bismarka.— Dlaczego nie trzeba „tępić" ani „gubić" szlachty?— System parcelacji w medycynie.—Czy lecznice są szkodliwe?

Ponieważ echa wymowy ks. Bismarka już przebrzmiały, a skutki jego projektów jeszcze nie nadciągnęły, możemy więc, zapomniawszy na chwilę o kłopotach politycznych, zwrócić uwagę na... kłopoty ekonomiczne.

Już od kilku lat, w rozmowach i artykułach, przeżuwa się u nas słówko „stagnacja". Przeżuwanie to jednak przypomina sztukę łykania szpad, w której artysta oddaje to, co połknął: połknął szpadę i z żołądka wydobywa szpadę. Tak samo dzieje się u nas ze „stagnacją".

Kiedy po raz pierwszy wzięliśmy ją na warsztat, byliśmy pewni, że stagnację robią handlarze. Dziś, po upływie paru tuzinów miesięcy, wyraz stagnacja, przeszedłszy całą długość społecznego organizmu, ukazał się aż—w obradach Towarzystwa popierania przemysłu i znowu powiedziano tam, że—jest ona wyrobem handlujących żydków.

Taka niezmienność opinji dowodzi, żeśmy tego twardego orzecha nietylko nie strawili, ale nawet nie rozgryźli. Dziś, jak i przed laty, wierzymy we wszechmoc żydków; dziś, jak i przed laty, nie rozumiemy, że jeżeli kto może mieć interes w „robieniu stagnacji", to bynajmniej nie klasy handlujące, które najpierw padają jej ofiarą. W końcu, dziś jak i przed laty, wyobrażając sobie stagnację w formie zamaskowanego żydka, bynajmniej nie dostrzegamy, że naprawdę jest to żarłoczny potwór, istotny smok, który, przy dalszym wzroście, może nadwerężyć cywilizację.

Ponieważ jesteśmy społeczeństwem nierozwiniętem, którego ogromna większość obywateli rodzi się, karmi się i odziewa, nie wytykając głowy za miedzę swojej wsi—ponieważ przemysł u nas dopiero się zaczyna, proletarjat jest w kolebce, odskok między bogactwem i ubóstwem nie tak rażący, więc i smok stagnacji u nas nie przybrał jeszcze imponujących wymiarów. Tem spokojniej możemy przypatrzeć się: jak on wygląda gdzieindziej? nie dla ciekawości, ale dla nauki.

W tych dniach ukazało się u nas tłumaczenie książki Maksa Schippela p. t. „Nędza dzisiejsza i dzisiejsze przeludnienie". Tytuł jaskrawy, niepowinien jednak nikogo przestraszać, w codziennym bowiem języku nazywa się on tylko stagnacją. Rzecz zresztą dzieje się w Anglji i Szkocji, co wygląda jak pożar na dziesiątej ulicy, który mamy zwyczaj obserwować nietylko bez obawy, ale nawet z pewnego rodzaju satysfakcją, mówiąc:

— Jak się też to gdzieindziej ładnie pali!...

A oto treść książki.

Od początku wieku bieżącego, dzięki machinie parowej i olbrzymim postępom techniki chemicznej, mechanicznej i agronomicznej, produkcja rzeczy potrzebnych ludziom ogromnie się spotęgowała. Domy, odzież, naczynia, sprzęty, nawet pokarm, wszystko to otrzymuje się dziś bezporównania łatwiej, prędzej i w większych ilościach, aniżeli przed stoma laty. Nad czem dawniej pracowało 20 ludzi ręcznie, to dziś, przy pomocy machin, robi jeden człowiek, nawet kobieta, a nawet dziecko.

Wprawdzie ludność krajów także wzrosła, przyrost ten jednak jest niczem, w porównaniu z produkcją bogactw. **Wytwórczość jest tak kolosalna, że** składy nieledwie pękają od nadmiaru towarów, począwszy od zboża, węgla i żelaza, skończywszy na materjałach budowlanych, tkaninach i sprzętach.

Słowem: rzeczy potrzebnych ludziom jest bardzo wiele, co dziwniejsza — jest ich zawiele. Wszyscy anglicy mogliby opływać nietylko w dobrobycie, lecz w wygodach.

Pomimo to, a raczej dlatego, Anglja roi się od nędzarzy — „których 9-iu lub 10-iu mieszka w jednej izbie, gdzie cała rodzina śpi na jednem łóżku, a nagie i brudne dzieci, aby nieumrzeć z głodu, po śmietnikach szukają suchych kawałków chleba."

Nędzarzy takich jest kilka miljonów, o ich zaś moralnej i umysłowej wartości świadczą ostatnie zaburzenia londyńskie, których sprawcy rozbijali sklepy, niszczyli towary, a nawet żywność, nie pamiętając, że sami będą jej jutro potrzebować!

Zkąd bierze się w Anglji taka masa dzikich i nieszczęśliwych proletarjuszów?

Poprostu z nieładu w produkcji. Przypuśćmy, że dziś w Londynie, np. szewcy mają dobre zarobki. Nagle — ktoś wynajduje maszynę, przy której jeden pracownik może uszyć tyle butów, co dawniej trzech. Natychmiast maszyny zaprowadzają się we wszystkich warsztatach, z ogólnej cyfry szewców trzecia część zostaje nadal przy pracy, a dwie trzecie — otrzymują uwolnienie.

Owi uwolnieni, znalazłszy się bez chleba, ofiarują pracę swoją za pół darmo. Wówczas z kolei tracą miejsca w warsztatach droższi pracownicy, a ich miejsce zajmują tańsi. Tym sposobem wytwarzają się dwa smutne zjawiska:

Mnóstwo ludzi, straciwszy zajęcie, stają się żebrakami.

Ci, którzy utrzymali się na miejscach, mają zmniejszoną płacę.

Tak więc, dzięki wynalazkowi nowej machiny,

te niepokoją wszelako ludność, jątrzą i roznamiętniają napróżno umysły, budzą w niemcach nieufność do osadnictwa na kresach ojczyzny pruskiej.

Każdy poddany pruski polskiej narodowości powinien znać gruntownie język niemiecki, aby mógł uczestniczyć w pracy zbiorowej na całym obszarze Niemiec. Nie dążymy do pozbawienia polaków ich języka, nie chcemy ich zniszczyć, wyplenić! Rozumimy to, że są oni naszymi współobywatelami. Ale honor naszej ojczyzny nie pozwala na uszczuplenie jej granic, naruszenie jej całości. Dlatego mówca wezwał izbę w swym wniosku, aby wyraziła gotowość do poparcia narodowej polityki kanclerza.

Ks. Ferdynand Radziwiłł wnosi motywowane przejście do porządku dziennego. Wniosek jego opiewa w dosłownem brzmieniu:

„Izba panów raczy uchwalić:

Zważywszy, że wniosek dra Dernburga i towarzyszów jest tej natury, iż mógłby obudzić nieporozumienia i niezgodę pomiędzy poddanymi państwa, zamieszkującymi wschodnie prowincje tegoż;

zważywszy dalej, że wniosek sprzeciwia się obowiązkowi państwa do równego opiekowania się wszystkimi poddanymi bez względu na ich różnice religijne i językowe, pod względem ich duchowego i materjalnego dobrobytu;

izba przechodzi nad wnioskiem dra Dernburga i towarzyszów do porządku dziennego.

Ks. Ferdynand Radziwiłł, Józef Kościelski, hr. Mieczysław Kwilecki, hr. Józef Mielżyński, Ludwik Ślaski, hr. Zygmunt Skórzewski, Marceli Żółtowski."

W umotywowaniu tego wniosku powiada *ks. Radziwiłł:*

Wniosek nasz nie żąda, aby rząd pruski zrzekł się udziału polaków w cywilizacyjnej pracy Niemiec. Nie zapoznajemy również prawowitości zadania, które rząd sobie założył, pragnąc zbliżyć polaków do niemieckiej szkoły i niemieckiego języka. Ale uprawnione te i zrozumiałe dla każdego cele polityki rządowej nie potrzebują uroczystej inauguracji w mowie tronowej, którą słyszeliśmy przy otwarciu izb, nie potrzebują formalnych zobowiązań się, jakie zawiera wniosek Dernburga. Ostrzegam was przed użyciem środków biurokratycznych, wskazanych przez jednostronny pogląd, ostrzegam przed wkraczaniem z państwowemi środkami działania w sferę opatrzności, która wykreśliła etnograficzne granice.

Wniosek dra Dernburga pragnie wyrazić poparcie dla zarządzeń, które muszą obudzić najostrzejsze naprężenie pomiędzy polskimi i niemieckimi poddanymi państwa, które wywołać mają polaków z ojczyzny i usunąć im grunt prawnego działania z pod nóg. Jakkolwiek wnioskodawca wyrażał się oględnie, surowość i gnębiący efekt projektowanych środków nie dadzą się ukryć. Dlatego prosimy izbę, aby nie zobowiązywała się naprzód do poparcia kroków rządowych i usunęła wniosek dra Dernburga przez przejście nad nim do porządku dziennego.

Zaprzeczamy prawdziwości cyfr przez rząd przytoczonych, a zatem i trafności wyciąganych z nich wniosków. Kanclerz mówił o niebezpieczeństwie zagrażającem żywiołowi niemieckiemu ze strony szlachty polskiej, minister Lucius stwierdził natomiast ubytek własności polskiej w prowincjach wschodnich. Jest to sprzeczność niezgodna z prawidłami logiki, aby jednym tchem mówić o wzmaganiu się niebezpieczeństwa i słabnięciu czynników, które je rodzą.

We wniosku dra Dernburga witamy oblicze tej samej armji, która prowadziła *kulturkampf*, a dzisiaj rzuca się nienawistnie na pozycję od tysiąca lat przez nas zajmowaną. Idąc tą drogą, rząd wyrzeka się podstaw zachowawczej polityki i przyjmuje zasady socjalizmu. W politykę, którą kanclerz nazwał świeżo „sztuką", wdziera się wandalizm, którego szorstka dłoń usiłuje zburzyć wszystko, co przeszłość wytworzyła.

Projekt kolonizacyjny pozostawia kaprysowi rządu tu dawać pieniądze, tam ich odmawiać; projekt taki jest negacją politycznej moralności. Gdy kanclerz w izbie deputowanych, wśród oklasków większości, oświecał sprawę banicji pochodnią wojenną, zamilczał o tem, że od czasu objęcia przezeń rządów w opinjach ludności polskiej zaszły gruntowne zmiany, że nastąpił zwrot pod lojalnem hasłem ścisłego wypełniania obowiązków państwowych i spokojnego strzeżenia dóbr nabytych przez naród w jego przeszłości. W tym rozwoju wewnętrznym, rozpoczętym na gruncie chrześcjańskim i zachowawczym, niełaska rządu zamierza nas powstrzymać i wytrącić z kolei. W walce o prawa kościoła katolickiego staliśmy po stronie szermierzy niemieckich o prawdę, wolność i prawo. Tego zaszczytnego stanowiska nie pozwolimy sobie wydrzeć. Ostrzegam was raz jeszcze, abyście do rozbioru pytania przystępowali z uwagą na prawidła polityki zachowawczej; dlatego proszę was o odrzucenie wniosku dra Dernburga.

Bethman-Hollweg (syn dawniejszego ministra oświaty) sądzi, że czas najwyższy do uporządkowania stosunków w prowincjach wschodnich, czas rozpocząć działanie i uroczyście je zwiastować. Nie można wątpić, iż rząd przy doświadczonej energji swojej cel zamierzony osiągnie. Że agitacja polska pragnie wskrzesić rzeczpospolitą z przed r. 1772-go, jest rzeczą powszechnie wiadomą. Ruch polaków jest narodowym i terytorjalnym. Żywioł polski robi niezaprzeczone postępy. W r. 1852-im stosunek obu narodowości w prowincjach wschodnich był znośnym, w r. 1863-im nastąpiło pogorszenie, które utrwaliło się. Wpłynęły na to: złe gospodarstwo latifundjów, małżeństwa z polkami, które spolszczyły całe gromady rodzin niemieckich, tudzież powiklanie interesów narodowych z religijnemi. Lud dzisiejszy w prowincjach wschodnich nie doznaje, dzięki systemowi rządu pruskiego, ucisku ze strony szlachty, dlatego przystępniejszym jest agitacji przez nią prowadzonej. Gdy w majątku moim kapłan dołączył do modlitwy prośbę za króla, włościanie powiedzieli, że ksiądz przestał być dobrym polakiem.

Zresztą polacy są dzielnymi ludźmi, chodzi nam tylko o to, aby zarazem byli dobrymi prusakami. Kolonizacja, ulepszenie środków komunikacyjnych, pomnożenie kościołów ewangelickich, może wydać błogie owoce. W każdym razie powinien rząd wytrwać na obranej drodze i nie odstraszyć się trudnością zadania.

Marceli Żółtowski: Rząd znajduje się na manowcach. Kto wie, dokąd obrany system go doprowadzi. Jak rząd może przypuszczać, że wśród obecnych prądów wzmacnia monarchję przez lekceważenie najuroczystszych zaręczeń królewskich? Jak rząd może w ten sposób występować przeciw narodowi, którego artyści uwielbiani są przez Europę, którego literatura dorównywa każdej innej, w którego piersiach tkwi dumne poczucie, że uratował Europę przed półksiężycem? Spodziewam się, że wniosek Dernburga zostanie odrzuconym. Jeżeli nie, mniejszość będzie musiała pocieszyć się słowami poety: *victrix causa diis placuit sed victa Catoni.*

Kleist-Retzow sądzi, że projekta rządowe mają na celu wyłącznie obronę żywiołu niemieckiego. Czyż jesteśmy parjasami, aby nie wolno nam było wyrazić zadowolenia z obietnicy przez rząd nam danej? Stosunek pomiędzy ludnością polską a niemiecką na wschodzie zagraża tej ostatniej. Groźnym jest również wzrost żywiołu polskiego i napływ żydów.

---

który powinien być dobrodziejstwem, cały cech szewcki gwałtownie ubożeje. A ponieważ ubożeje, więc:

Mniej kupuje jadła, przez co pewna ilość zboża i mięsa musi zostać na składach.

Mniej kupuje odzieży, przez co nie ruszają się ze sklepów tkaniny.

Nawet obchodzi się bez butów, skutkiem czego i buty, zamiast sprzedawać się, leżą na półkach i w szafach.

I jeszcze nie koniec. Owi bowiem składnicy zboża, rolnicy, fabrykanci tkanin, nie mając zbytu dla swoich towarów, uwalniają część parobków, subjektów, czeladzi i — przybywa nowa warstwa proletarjatu, a w handlu ogólnym wyradza się jeszcze większa stagnacja.

W taki sposób postępy mechaniczne tworzą nędzę, nie dlatego, że oszczędzają ludzką pracę, ale dlatego, że człowiek więcej dba o towar i o dochód, aniželi o swoich bliźnich.

Może więc i słusznie twierdzi M. Schippel, że gdyby (jak w powyższym wypadku), po ukazaniu się nowej machiny nie uwalniano robotników i nie zniżano im zarobku, nie byłoby całego pasma nieszczęść nazywających się stagnacją.

Ale jak tu, choćby najuczciwszy majster, ma nie zniżyć zarobku, skoro natychmiast zniżą go sąsiedzi i zaczną o wiele taniej sprzedawać obuwie? Człowiek rad nie rad naśladuje ich: zniża cenę wyrobu, potem uwalnia część pracowników, a nareszcie mniej płaci pozostałym. Wszystko to zaś robi, nie dlatego, że jest złym, ale—że go „zmusza konkurencja".

Pokazuje się więc, że zasada „wolnej konkurencji" wyradza dużo złego. Jest ona bowiem konkurencją o własne zyski, z pominięciem interesu i nabywców i robotników.

Tak w ogólnych zarysach wyglądają przyczyny stagnacji w Anglji. Jej źródłem nie jest brak towarów, ale owszem—nadmiar towarów, których nie ma kto kupować, z powodu rosnącego ubóstwa klas pracujących.

W końcu, dzięki nieustannemu mnożeniu się bogactw z jednej strony i powiększaniu się cyfry ludzi bez zajęcia z drugiej, w Anglji utworzył się straszny przedział społeczny. Jest tam np. 8,500 bogaczy, mających rocznego dochodu średnio po 14.842 f. st. na głowę i jest $4\frac{1}{2}$ miljona biedaków, posiadających na cały rok ledwie po 29 f. st. Tym sposobem najbogatszy anglik pochłania rocznie dochód 400 ubogich pracowników!

W tych warunkach stan społeczeństwa musi się coraz bardziej pogorszać; nigdy się zaś na dotychczasowej drodze nie polepszy. To też stagnacje w Anglji powtarzają się obecnie nie co kilkanaście, ale co kilka lat, a nawet co roku. I wszystkim jest źle: pracownikom, bo wpadają w nędzę i przedsiębiorcom, bo zyski ich są coraz niepewniejsze, ale za to coraz pewniej grozi bankructwo.

Jak szczęśliwą wobec Anglji jest np. Szwajcarja, albo nawet pół-dzika Bułgarja, gdzie nie ma ani kolosalnych bogactw, ani straszliwej nędzy, gdzie fortuny pojedynczych obywateli są do siebie zbliżone, każdy pracuje, nikt nie robi zbytków, wszyscy czują się członkami jednej rodziny.

To też gdy w ucywilizowanym Londynie, pomimo całego rozumu i wpływu „klas przodujących" o mało nie doszło do walki domowej na ulicach, prości bułgarzy bez udziału „klas przodujących", których nie posiadają, jak jeden człowiek wystąpili przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

Ukazałem ledwie na jeden punkt kwestji roztrząsanej w książce M. Schippela. Wątpię, czy autor podał wystarczające lekarstwo na uleczenie społeczeństw ze stagnacji; w każdym razie oświetla on doniosłe zjawisko, będące obecnie na porządku dziennym. Zjawisko nędzy i stagnacji nieprędko się skończy i wiele zmian w świecie wywoła; warto więc poznać się z niem, naturalnie dla tych, którzy jeszcze nie stracili poczucia rzeczywistości i interesów społecznych.

U nas bowiem, wśród tak zwanej inteligencji, wielu ludzi zachowuje się jakby marzyli, kołysani do snu bajkami i konceptami nianiek, „stojących na straży" itd.

Do tego rodzaju nianiek należy pan (*), autor *Półsłówek* w *Słowie*.

W XI-em z owych „Półsłówek", mówiąc nawiasem zapełniających po dziesięć szpalt bitego druku, pan (*) zrobił mi wielki zaszczyt: pomieścił mnie obok Achenbacha i (słuchajcie! słuchajcie!) obok Bismarka...

„I ktoby się spodziewał (woła obfity autor), że Prus poda rękę (!) ks. Bismarkowi i jota w jotę zejdzie się z jego projektami?"...

Owo zaś „podanie ręki" upatrzył pan (*) w fakcie, że:

Ks. Bismark chce *parcelować* większe majątki w Poznańskiem i p. Prus wspomina *o potrzebie parcelacji* większych majątków.

Na nieszczęście, bystremu w chwytaniu podobieństw między faktami i radami panu (*), wymykają się z pod oka różnice, tej natury:

Ks. Bismark chce *wydalić* szlachtę z Poznańskiego, a majątki jej rozparcelować między *niemieckich* chłopów—zaś p. Prus wcale nie życzy sobie usuwania szlachty z kraju, a ziemię tych, którzy skazani są na bankructwo, radziłby rozparcelować między *polskich* chłopów.

Niepohamowany potok gadulstwa pana (*) wygląda chwilami tak, jakby po nim pływały strzępy złej wiary. „Precz z nimi!" „niech zginą!" „niech się w ziemię zapadną!"—woła pan (*) do szlachty jakoby w mojem imieniu, nie troszcząc się, żem nigdy

Walczyć należy przeciw tym objawom za pomocą kolonizacji, w której niemiec jest mistrzem. Należy położyć tamę pochodowi wschodu na zachód. Stosunki kościelne w prowincjach wschodnich są opłakania godne. Za mało jest szkół. Orędzie królewskie, wymierzone przeciw dążeniu parlamentu do pochłonięcia indywidualizmu pruskiego, budzi otuchę, że w dynastji pruskiej znajdziemy tarczę skutecznej opieki.

Biskup z Fuldy dr. Kopp nie wierzy, ażeby projekta zwrócone przeciw żywiołowi polskiemu przypomnieć miały srogością swą okres *kulturkampfu.* Ufa on, iż rząd podobnych zamiarów nie żywi. Należy zaprowadzić zgodę pomiędzy interesami kościoła i państwa. Kościół obowiązany jest budzić miłość ojczyzny w obywatelach państwa. Od rycerskości tej izby, od mądrości drugiej, mówca oczekuje, iż wnioski nie będą takiej natury, któraby mu uniemożliwiła zgodzić się na nie. Przemawia on za wnioskiem w tem przekonaniu, iż państwo bronić musi swego żywiołu narodowego. Mówca zastrzega sobie wszakże stanowcze zajęcie stanowiska aż do chwili, gdy sprawa ukaże się w wybitniejszem świetle. Prawdopodobnie nie wyrozumiał on należycie mówcy poprzedniego, gdy tenże zdawał się mówić o potrzebie szerzenia protestantyzmu w katolickich prowincjach wschodnich. (Jest to *maiden speech* księdza biskupa, powołanego świeżo do izby panów; *przyp. red.*)

Winter (burmistrz Gdańska) wyraża radość z tego, iż rząd nareszcie postanowił rozwinąć opiekę nad upośledzonym dotąd wschodem monarchji. Potrzeba jednak, ażeby reformy nie pochodziły *ab irato.* Niepodobna czynić polakom ztąd zarzutu, że kochają starą ojczyznę i błędy administracyjne na korzyść swą wyzyskują. Należy postępować rozważnie, pojednawczo, unikać szerzenia przepaści pomiędzy polską i niemiecką ludnością.

Następuje zamknięcie dyskusji.

Józef Kościelski stwierdza, iż mowy wnioskodawców uwydatniały inną zupełnie dążność, aniżeli projekta rządowe. Pierwsi szukają tylko obrony żywiołu niemieckiego, drugie dążą do wyplenienia polskości. Wypędzano polaków z Hamburga i Berlina, gdzie zapewne nikt się polonizmu nie obawia. Nienawiść rządu do polaków jest owocem tendencyjnych raportów z prowincyj polskich przez biurokrację miejscową nadsyłanych. *Ille fecit cui prodest.* Prowincje wschodnie uważane są za Eldorado urzędniczych mierności i mierności te rozstrzygają o naszych losach, informując rząd niedołężnie. Jeżeli zachodzą gdzie wykroczenia przeciw prawu, są one naturalną reakcją przeciw systemowi rządów miejscowych.

Od lat czterdziestu uczyliśmy się: siedźmy cicho w miejscu, pracujemy i czekamy (wesołość)... Tak, panowie, przyszłości nie zrzekliśmy się, ale z jakich czynników złoży się ona, nad tem nikt sobie u nas głowy nie łamie. Izba panów powinna być sumieniem rządu. Powiedzcież dzisiaj: sumienie to zżyma się przeciw prawom wyjątkowym! Postępujcie z nami, jakbyście pragnęli, aby ze współziomkami waszymi postępowali węgrzy w Siedmiogrodzie.

Dr *Dernburg* broni urzędników pruskich w prowincjach wschodnich i utrzymuje, że są to ludzie zdolni i należycie pojmujący swą rolę. Ks. Jażdżewski podżegał w izbie deputowanych do nienawiści. Mówca nie żąda walki z polakami, jako narodem, ale agitacji polskiej chce głowę zmiażdżyć.

Br. *Solemacher* oświadcza w imieniu grupy katolickich członków izby, iż wstrzymują się od głosowania, toż samo biskup Kopp. Określą oni bliżej swe stanowisko przy rozprawach nad pojedyńczemi projektami rządu.

Izba przystępuje do głosowania i przyjmuje wniosek dra Dernburga 108 głosami przeciw 13.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu wynikłej kwestji, gdzie mają być zwracane skargi kupców i przemysłowców na izby skarbowe w przedmiocie kar za niewykupywanie świadectw gildyjnych, nastąpiło wyjaśnienie, że takie skargi należy wnosić jednocześnie do ministerjum skarbu i do senatu.

= Dochodzi nas wiadomość, że w dalszem wykonaniu rozporządzenia z r. 1870-go o powolnem wycofaniu z obiegu zdawkowej monety (dziesiątek i piątek), bitej niegdyś w b. mennicy warszawskiej, postanowiono wszystek bilon tego rodzaju wpływający do kas skarbowych, odsyłać do mennicy petersburskiej na stopienie.

= W szeregu rozmaitych innowacyj, jakie będą wprowadzone obowiązkowo na wszystkich kolejach żelaznych, przedewszystkiem na każdej stacji pierwszo i drugorzędnej przed przyjściem i odejściem pociągu ma się znajdować felczer, mogący udzielać natychmiastowej doraźnej pomocy potrzebującym takowej z pomiędzy służby kolejowej, jak i publiczności.

= Dnia 2-go, marca w zarządzie księstwa łowickiego w Skierniewicach, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa lubocheńskiego, a mianowicie ze wsi Potok, Żądłowice i Kruszewiec od sumy ogólnej 13,000 rs.

= Służba policyjna dla utrzymania porządku przed teatrem i resursami, reflektuje częstokroć stangretów i lokajów osób prywatnych, ci jednak niestosują się do prawnych żądań policji. Otóż polecono takich nieposłusznych stangretów i służących odprowadzać do najbliższych kancelaryj cyrkułowych, dla spisania z nich protokółów, pociągających do odpowiedzialności sądowej.

= W przyszłą niedzielę, d. 7 ge marca, o godz. 2-ej po południu na placu należącym do p. Walfisza przy ul. Hortensji odbędzie się publicznie próba zastosowania „granatów Hardena”, jako przyrządu do gaszenia ognia. Wejście za biletami po kop. 15. Cały dochód *brutto* przeznacza się na zasilenie kasy pożyczkowej dla straży ogniowej.

= Jutro, o godz. 7 ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się druga i ostatnia pogadanka dra Hoyera „O mikrobach”.

= W dniu jutrzejszym o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Chmielnej odbędzie się zebranie uczestników zawiązać się mającej spółki dla handlu owocami. Do tychczas zgłosiło się już przeszło pięćdziesięciu właścicieli ogrodów owocowych z prowincji.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie dwie licytacje, a mianowicie na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2937 w Warszawie od 600 rs. rocznie, oraz na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 1200 od 700 rs. rocznie.

= Pojutrze, to jest dnia 2-go marca, o godzinie 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się roczna sesja urzędu starszych zgromadzenia fortepianistów i organmistrzów.

= Z dniem wczorajszym zamknięte zostało polowanie na zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy i dropie. Zakaz polowania obowiązywać będzie do d. 13-go sierpnia.

= Jutro upływa termin nadsyłania powiastek na konkurs ogłoszony przez redakcję *Gazety świątecznej* Najlepszy utwór otrzyma nagrodę w sumie 100 rs.

= Z teatru i muzyki.

„Porucznik Szykowski”, jeden z bohaterów „Wojny podczas pokoju”, wyszedł wczoraj na pierwszy plan w akcji scenicznej, która zająwszy się wyłącznie

---

w taki sposób nie przemawiał, dla wielu bardzo powodów, a mianowicie:

1-o Że „szlachty”, jako klasy uprzywilejowanej, posiadającej jedyny głos w sprawach kraju, dziś wcale nie ma. Gubić zatem nie ma kogo.

2-o Że dzisiejsi właściciele ziemscy, jako zwykli mieszkańcy kraju, reprezentują żywioł najbardziej wyrobiony, tak pod względem fizycznym, jak umysłowym i społecznym. Gubić ich więc nie trzeba.

Całkiem inna rzecz, gdy chodzi o „utrzymanie ziemi“ w rękach narodu. Jest bowiem faktem, że ogromna większość terytorjów, jakie przeszły i przechodzą w ręce niemieckie, należały i należą do własności większej; ta więc forma własności była u nas mostem dla germanizacji i o ile jest zadłużoną, źle rządzoną, ciągle stanowi punkt wielce dla narodu niebezpieczny.

A ponieważ chłop nie wypuszcza tak łatwo ziemi z ręki i ponieważ dla kraju jest korzystniej, gdy ziemia posiada więcej właścicieli, mówiąc zatem o parcelacji między naszych chłopów, zalecam rzecz dobrą i obywatelską, nie zaś powszechną zagładę. Co więcej. Inteligencja wiejska, dziś w 80% zagrożona bankructwem, przelawszy stopniowo ziemię na chłopów, bynajmniej nie zginie. Owszem, przeniósłszy się do miast, podniesie ich poziom umysłowy i obywatelski, a nadto—sama odda społeczeństwu większe usługi. Nie trzeba bowiem zapominać, że to, co posiadamy w literaturze, sztuce i nauce, w dziewięciu dziesiątych jest pochodzenia szlacheckiego. Nie rozumiem więc, dlaczego na przyszłość miałoby być inaczej i dlaczego parcelacja miałaby się stać: „końcem świata”, albo „zapadnięciem pod ziemię”, według malowniczych wyrażeń pana (*).

W celu uspokojenia „stojącego na straży” pana (*), dodam, że i ja nie w każdym wypadku jestem stronnikiem parcelacji, który to system, lubo nie cieszy się względami naszego rolnictwa, posiada natomiast stronników... w medycynie!...

Od kilkunastu lat istnieją w Warszawie lecznice prywatne, do których, jak twierdzą sami ich antagoniści, zgłasza się rocznie około *stu tysięcy* chorych, za skromną opłatą 25 kop. od osoby.

Otóż lecznice, wobec prywatnej praktyki lekarzy, widocznie stanowią „własność większą”. W tych bowiem czasach ukazała się broszura, żądająca — zniesienia lecznic, czyli: rozparcelowania owych 100 tysięcy pacjentów między pojedyńczych praktyków.

Zestawiając to, co mówi broszura o lecznicach, z pojęciami, jakie o dużej i małej własności panują w rolnictwie, nie trudno dopatrzyć wielkich różnic między medycyną i agronomją.

W agronomji gospodarka naukowa, rejestra i t. d. prowadzą się tylko na dużych folwarkach; w medycynie zaś badania naukowe chorych, rejestra i t. d. są przywilejem praktyki parcelacyjnej.

W agronomji plony większe wydaje własność większa (5 ziarn przeciw 4); w medycynie zaś plony większe dają parcele (1 rs. przeciw 25 kop. od chorego).

Wszystko to być może. Czy jednak szanowny autor broszury o „lecznicach”, rekomendując kolegom „zamknięcie powyższych instytucyj, pod warunkiem, aby nikt i nigdy nie otwierał podobnych”, czy autor zapomniał o cytowanych przez siebie *stu tysiącach* pacjentów?...

Co zrobią ci ludzie, pozbawieni wprawdzie „niedokładnej i bezregestrowej”, ale — taniej porady? Czy będą jej szukać w praktyce prywatnej po 1 rs. za wizytę, czy—może udadzą się do... felczerów i znachorów?...

Na prowincji nie ma lecznic, nie ma więc owej zabójczej i zniechęcającej konkurencji; lecz mimo to lekarze nie śpieszą na prowincję. W Warszawie zaś, obok lecznic wydzierających praktyce aż sto tysięcy pacjentów, mieści się i kilkuset lekarzy.

Szanowny autor przypuszcza, że między tysiącami ubogich pacjentów, przekradają się i bogaci. Widywał nawet przed lecznicami ich powozy. Przechodząc codziennie około jednej z lecznic, istotnie spotykam na ulicy Niecałej szeregi dorożek; stoją one wszelako nie obok lecznicy, ale obok Towarzystwa lekarskiego, nie dla tego jednak, ażeby Towarzystwo udzielało 25-kopiejkowych porad, ale że w sąsiedztwie znajduje się parę szynków, gdzie posilają się dorożkarze.

Lecz przypuśćmy, że nawet na 10 chorych ubogich, przypada w lecznicach jeden bogacz; to i tak, czyliż za jego skąpstwo ma odpowiadać nędza? Dobry Bóg za 10-ciu sprawiedliwych chciał ocalić w Sodomie tysiące grzeszników; dlaczegóż więc my za 10-iu grzeszników chcemy karać tysiące niewinnych?

Skargi na lecznice, notabene skargi lekarzy, zbyt często słyszałem. Zarzucano niedbałe badanie chorych i popęd do reklamy w lekarzach. Otóż, jako niefachowy, ośmielę się przypuszczać, że nawet niedbałe zbadanie przez lekarza mniej zaszkodzi, aniżeli pomoc felczerów i wróżek. Co zaś do reklamy—błogosławiona to reklama, która służy na pożytek tylu biedakom...

Autor broszury podejrzewa lecznice w ogóle o szkodliwość dla praktyki prywatnej. Ponieważ twierdzenia bez dowodów nic nie kosztują, ośmielę się postawić wprost przeciwne, że:

Lecznice, wyrywając ubogich chorych z rąk szarlatanom, przyzwyczajają ludność odwoływać się do pomocy lekarzy, a więc — wpływają na rozwój praktyki prywatnej.

Kto łaskaw, niech obali powyższą tezę. Prawdziwość zaś jej zdaje się potwierdzać fakt, że nasi chłopi nie dlatego chodzą do felczerów po radę, iżby nie rozumieli wyższości „doktorów”, ale dlatego, że lękają się wygórowanych cen. Im zdaje się, że do lekarza bez pięciu, albo i dziesięciu rubli, nie można przystąpić.

Tanie lecznice na prowincji wykurowałyby lud najpierw z tego przesądu.

Bolesław Prus.

jego losami, stanowi dalszy ciąg przygód, budzących dotychczas śmiech w publiczności Małego teatru.

Autor ożenił nareszcie w tej drugiej części swego ulubieńca i nie jesteśmy pewni, czy nie ma w tece zakończenia trylogji, w której poznamy kilkoro drobnych Szykowskich.

Nim to nastąpi, winniśmy zaznaczyć, że sytuacje przygotowujące nas do tej katastrofy i wypełniające cztery akty nowej sztuki, nie mają już tej siły komicznej, która w „Wojnie" tak prostemi wydobywaną była środkami.

Przedewszystkiem Szykowski ustatkował się, spoważniał i to właśnie mamy mu do zarzucenia.

Są mężczyzni, którzy dopóty zajmują, dopóki im nie przyjdzie na myśl wyporządnieć — do takich należy Szykowski.

Autor zamierzył zrobić bohatera interesującym z innego powodu i każe mu walczyć z poprzedzającą go wszędzie opinją bałamuta i uwodziciela, która mu przeszkadza na każdym kroku w jego matrymonjalnych zamiarach.

Szykowski, przyjechawszy na urlop do żonatego kolegi i znalazłszy mnogość kobiet oprócz swego ideału, Pryski (nawiasem mówiąc, jest to słabsza edycja Ilki z „Wojny"), nie może się zbliżyć do żadnej, żeby go zaraz nie posądzano o donżuanowskie praktyki.

Stąd zawikłania, nie tak jednakże zręcznie prowadzone, żeby bohater rysował się w nich wydatnie i charakterystycznie; tuła się on raczej po scenie, aniżeli bierze wymotywowany udział w akcji i w tej krętaninie traci nieco humoru i werwy.

Odnowiliśmy również znajomość z dwiema skojarzonemi w pierwszej części parami, z których jedna szczególniej, Kapsułkiewicze (nieoceniony aptekarz z żoną), ma wyłączny przywilej pobudzania do wesołości.

Przedstawiła nam się nadto nowa figura, stara panna, Sybilla, dalej córka leśniczego ze swoim narzeczonym, uczniem aptekarskim; wszystko to rusza się, zmienia miejsca i w różnych prezentuje się kombinacjach, jedynie po to, żeby odrzucać sobie jak piłkę nieszczęsnego Szykowskiego, który póty nie ma spokoju, dopóki autorowi nie podobało się doprowadzić go do matrymonjalnego portu.

Gdy się to stało, widz nie wie dobrze, jakim sposobem przyszło do takiego zakończenia, ale że przez ten czas nie znudził się wcale, więc nie ma do nikogo pretensji i o dziesiątej idzie sobie do domu, spędziwszy nie źle wieczór, kontent jak filister wychodzący z niemieckiego teatru.

Sztuka bo też jest na wskroś niemiecką z treści, stosunków, nastroju, a choć tłumacz, spolszczywszy ją i umiejscowiwszy, przerobił na żywszy ład, przecież budowa, rodzaj dowcipu i cały ton, noszą na sobie niezatarte cechy germańskiej muzy.

Muza ta nie porywa lekkością, ani werwą, ale skoro mimo to bawi i bawi przyzwoicie, niechaj jej się dobrze wiedzie z „Porucznikiem Szykowskim".

Sztuka grana była wyjątkowo gładko i zwinnie.

P. Śliwiński w roli tytułowej starał się nawiązać nić ciągłości z bohaterem „Wojny", co dzięki istotnemu uzdolnieniu jego w repertuarze kochanków komicznych, powiodło mu się dobrze.

Bardzo zabawnym był p. Morozowicz, p. Sikorski miał dobrą scenę w 4-ym akcie.

Postacie kobiece wydały się korzystnie.

Pani Leszczyńska miała więcej niż zwykle temperamentu, panna Chraszczewska korzystnie zaprezentowała się w większej rólce, pani Oswaldowa była szczerze komiczną, panna Rożniecka ładnie wyglądała; wszyscy zresztą tworzyli ożywioną całość.

* Teatr Rozmaitości daje dziś po raz pierwszy oryginalną komedję w jednym akcie p. Zygmunta Przybylskiego, zatytułowaną „Pst".

* Maskarada dzisiejsza połączona z tombolą na rzecz kasy pożyczkowej artystów teatrów warszawskich, zapowiada się świetnie.

Część biletów została już rozebraną.

Fantów wpłynęło przeszło 3,000 sztuk, a wiele z nich posiada niemałą wartość.

Listę osób, które podjęły się sprzedaży biletów loteryjnych i butonierek, umieszczamy poniżej.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzoną być ma w bieżącym sezonie trzyaktowa krotochwila p. Z. Przybylskiego „Wyprawy kąpielowe".

* Telegrafują nam ze Lwowa, iż przedstawiona tam wczoraj w teatrze komedja Abrahamowicza „Oddajcie mi żonę!" zrobiła furorę.

Autor otrzymał od publiczności złote pióro i dużo wieńców.

= Na „Przytulisko".

Zabawy karnawałowe w Warszawie bywają albo zabawami, na które ludzie zbierają się ochotnie po to, aby się rozerwać i potańczyć—i te istotnie godne są nazwy zabaw—albo też są poprostu ofiarami, złożonemi na ołtarzu miłosierdzia.

Jedną z należących do tej ostatniej kategorji był wczorajszy bal w salach ratuszowych na dochód tak sympatycznej instytucji jak „Przytulisko".

Do apelu stanęło około czterdziestu dam i ze dwa razy tyle panów.

Daleko mniej płcią piękną ugarnirowane były galerje, na których zebrało się także z paręset osób.

Około wpół do dwunastej kilkanaście par przesunęło się przez salę w poważnym polonezie.

W parę godzin potem zabawa już dogorywała, przyniósłszy sporą zapomogę funduszom „Przytuliska", bo liczba sprzedanych biletów przenosiła kilkakrotnie liczbę osób na balu obecnych.

= Ogólne zebranie.

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

Posiedzenie, na które zebrało się 127-miu członków, zagaił przewodniczący w zarządzie, p. Skorupski, przewodniczył zaś p. Dubowik.

Towarzystwo składa się obecnie z 536-ciu członków, kapitał Towarzystwa dosięga cyfry 12,807 rs. 58 kop., lokowanych w różnych miejscach.

Z pożyczek korzystało 7-miu członków, w wysokości od 15-tu do 50-ciu rs., wsparć udzielono 392 rs., koszta leczenia 186 rs., wyszukiwanie pracy 410 rs.

Bilans po krótkiej dyskusji został zatwierdzony, również jak i budżet na rok przyszły, w wysokości 4,350 rs. przychodu i tyleż rozchodu.

Pomiędzy poszukującymi pracy najwięcej zgłaszało się specjalistów handlu win i towarów kolonjalnych.

Następnie postanowiono zaprosić na członków honorowych sześć wybitniejszych osobistości, oraz przystąpiono do obliczenia głosów na członków zarządu i komisji rewizyjnej.

= Z ogrodu zoologicznego.

Na porządku dziennym dzisiejszego zebrania akcjonarjuszów ogrodu zoologicznego, oprócz sprawozdania kasowego znajduje się wniosek wybrania trzech delegacyj, a mianowicie budowlanej, zabawowej i zakupu zwierząt.

Delegacja budowlana będzie miała na celu opracowanie planów i projektów pomieszczenia dla nowo zakupić się mających zwierząt oraz obmyślenie sposobów uzyskania potrzebnych na to środków materjalnych.

Komisja zabawowa będzie miała za zadanie zajmowanie się obmyślaniem i urządzaniem zabaw i rozmaitych przyjemności dla publiczności, celem pozyskania jaknajliczniejszego zastępu zwiedzających.

Bilans finansowy za rok ubiegły przedstawia się o tyle pomyślnie, że dochody pokrywają w zupełności wszelkie bieżące wydatki, tylko największa trudność zachodzi w wynalezieniu funduszów na dalsze zakupno zwierząt i rozszerzenie ogrodu.

= Znów wyzysk.

Korzystając z braku roboty w obecnym czasie, jakiś człowiek przy fartuchu, mówiący z niemiecka, podając się za przysłanego z browaru Boenischa, zamawia i godzi rzemieślników do różnych robót u właściciela browaru.

Za fatygę i nastręczenie korzystnej roboty żąda oczywiście choć skromnego wynagrodzenia i takowe zwykle otrzymuje.

Stolarz Józef Turalski z ulicy Chłodnej nr 23, zapłacił mu 20 kop. za to, że się przeszedł z Chłodnej na Żórawią, aby tam dowiedzieć się, że jest już czwarty z rzędu w tym dniu i że podobne nasyłanie ludzi po kilku codziennie trwa już od paru tygodni.

Ostrzedz więc nie zawadzi.

= Obłąkani małżonkowie.

W dniu wczorajszym mieszkańcy jednego z domów na Nowogrodzkiej byli świadkami smutnej sceny.

Z lokalu drugiego piętra wybiegła na schody młoda kobieta z rozpuszczonemi włosami i wydając dzikie okrzyki, oraz drąc na sobie ubranie, usiłowała wydostać się na ulicę.

Musiano użyć pomocy stróża, któremu po długiem szamotaniu udało się nieszczęśliwą kobietę na rękaco przenieść do mieszkania.

Była to pani Z., żona jednego z urzędników w Lublinie, który od miesiąca znajduje się w szpitalu obłąkanych.

Widok obłąkanego męża tak fatalnie oddziałał na umysł żony, iż sama uległa obłędowi.

Państwo Z. dopiero przed rokiem się pobrali.

Los niekiedy sprawia takie smutne niespodzianki.

= Gość z Japonji.

W dniu onegdajszym przejeżdżał przez Warszawę dr Ogata z Yeddo, udając się do Widdnia dla zbadania tamtejszych urządzeń klinicznych.

Lekarz japoński przedsiębierze podróż na koszt swojego rządu i z Wiednia pojedzie do Paryża, Londynu, wreszcie do Berlina, z powrotem zaś zamierza zatrzymać się dłużej w naszem mieście.

= Kradzieże.

Z domu na cmentarzu ewangelickim skradziono 18 kranów i rurek gazowych wartości 70 rs.—Za Żelazną Bramą z wozu J. Frajmana skradziono tłomok z garderobą.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Walenty Wejchert, robotnik na Nowej Pradze, oblał się spirytusem.

Nieostrożny W. po chwili zapalał papierosa i od zapałki całe ubranie przesycone alkoholem zajęło się płomieniem. Wejchert poniósł tak ciężkie poparzenia, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Przejechania.

Na Muranowie Eljasz Winter najechany przez wóz roboczy, upadł i złamał lewą rękę.

Na Grzybowskiej Feliks Ejman z tej samej przyczyny uległ złamaniu nogi.

Lista osób,

które przyjęły na siebie obowiązek sprzedaży biletów loteryjnych i butonierek, podczas dzisiejszej tomboli na rzecz kasy artystów teatrów warszawskich.

Stolik I-szy. Panie: Dowiakowska, Lüdowa, Dobiecka i Jerzynówna, pp. Tatarkiewicz Jan, Wolski, Rebiczek, Seideman i Szymański.

Stolik II-gi. Panie: Niewiarowska, Wisnowska, Noiret, Szlezygierówna i Wojakowska, pp. Płaczkowski, Rapacki, Myszuga, Chodakowski i Barcewicz.

Stolik III-ci. Panie: Ostrowska, Lehrunowa, Czakówna, Mirecka i Przedpełska, pp. Ostrowski, Galasiewicz, Cieślewski, Waliszewski i Goebelt.

Stolik IV-ty. Panie: Rakiewiczowa, Ładnowska, Szczepkowska, Machwicówna i Cieslińska, pp. Rittendorf, Chomiński, Kotarbiński, Ładnowski i Sobiesław.

Stolik V-ty: Panie: Marczelówna, Chraszczewska Bron., Chraszczewska Marja, Quatriniówna Eugenja, Quatriniówna Paulina i Święcka Michalina, pp. Quatrini, Münchheimer, Grzywiński, Matuszyński i Prażmowski.

Stolik VI-ty. Panie Leszczyńska, Nowakowska, Borkowska, Oswaldowa, Dworzecka i Różniecka, pp. Smolikowski, Leszczyński, Grubiński, Krogulski i Sikorski.

Stolik VII-my (na scenie teatru wielkiego). Panie Micińska, Manowska, Filebornowa, Majeranowska, Holtzmanowa, Gilska Aleksandra i Engelke, pp. Morozowicz, Śliwiński, Misiewicz, Rzecznik i Nowicki.

Stolik VIII-my. Panie: Gillertowa, Kluger Józefa, Spałkowska Zuzanna, Spałkowska Anna, Bobrówna Marja, Moretti, Chronowska i Ostrowska, pp. dr Karwowski, Meunier, Minakowski i Karpowicz Fr.

Stolik IX-ty. Panie Witkie, Dąbrowska, Kamińska, Mellerowiczówna, Timirazjeff, Niemyska, Cegłarska Aleksandra, Ceglarska Józefa, pp. dr Obrębski, Filatyn, Kuhne, Zuberbier i Royer.

Stolik X-ty. Panie: Krüger Walerja, Krüger Aniela, Krüger Anastazja, Łapińska Eleonora, Wierzbówna, Djakiewiczówna Jadwiga, Szpecht, Szyfers, Rowińska, Suska, Kozakiewiczówna, Kossowska i Łaźniewska, pp. Hoffman Kazimierz, Rządca, Chronowski i Kirszenstejn.

Stolik XI-ty (na scenie teatru wielkiego), Panie: Lucas Romana, Mikulska Zofja, Komarówna, Buczyńska, Borkowska i Wiktorówna, pp. Marx, Objezierski, Kulesza i Pflanc.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Wiekowi.*—Wdzięczni jesteśmy koledze za szczere i otwarte przyznanie, że „*Wiek*" *swój tekst telegraficzny telegramami „Kurjera warszawskiego" uzupełniał przez dni kilka.* Przepełnieni uczuciem tej wdzięczności, oznajmiamy szan. koledze radosną dla niego wieść, że z „gotowości jego do zwrócenia nam wszelkich strat z tego tytułu poniesionych" korzystać nie będziemy. Szkoda do prawdy, że zgoda, jaka pomiędzy nami dotychczas panowała, rozbiła się na chwilę dla takiego marnego powodu, jak przekonanie *Wieku*—tak się przynajmniej wyraził—iż korzystaniem z naszych telegramów berlińskich o rozprawach sejmowych „nie robi nam krzywdy", my zaś na tym punkcie byliśmy wręcz odmiennego zdania. Kto z nas pod tym względem ma słuszność—nie rozbierajmy! Ale jeszcze jedno: Którzy to koledzy i ile szpalt dosłownie zabierają z *Wieku*, nie nam w to wchodzić. Szan. kolega nie czyni nam nawet wprost tego zarzutu, tylko, aby koniecznie łatkę nam przypiąć, wtrącił od niechcenia, że „nigdy nie upominał się u *Kurjera warszawskiego* o przedruki i streszczenia korespondencyj z kraju i z Cesarstwa." Odpowiedź nasza brzmi krótko i węzłowato: Kolega nie mogłeś mieć sposobności do takiego upominania się, z tej prostej przyczyny, że *Kurjer warszawski* przedruków i streszczeń waszych korespondencyj—nawiasem mówiąc, zasługujących istotnie na uznanie — nie zamieszczał i nie zamieszcza. Ot i wszystko! — A teraz cicho, sza, i znowu zgoda! Wszak dobrze, *mein lieber Augustin?*

— *Posłowi Prawdy.*—Twierdzisz pan, że nie poprzestając na przekonaniu się o fałszywości podpisu na doniesieniu, iż ks. G. z G. kazał się wozić ludziom zaprzężonym w sanki, powinniśmy byli sprawdzić, czy fakt opisany istotnie nie miał miejsca. Sam zaś nie sprawdzałeś ani podpisu „urzędnika z Warszawy". który ten rzekomy fakt zakomunikował, ani faktu. Nazywa się to żądać od kogoś za wiele, a samemu nie czuć się obowiązanym do niczego. Porównajmy fałszerstwo ze złodziejstwem, różnica nie tak wielka. Jeżeli panu ktoś zaproponuje kupno zegarka, a pan się przekonasz, że on ten zegarek ukradł, czy będziesz pan sprawdzał jak ten zegarek idzie i czy go kupisz, chociażby był dobry?... Jeżeli nie, to czemuż pan od nas czegoś podobnego wymagasz?... Nazwiska owego „urzędnika z Warszawy", jesteśmy bardzo ciekawi, mamy jednak przeczucie, że okaże się ono równie autentycznem, jak podpis wójta, położony na nadesłanym nam paszkwilu.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Klej używany przy robieniu sztucznych kwiatów.

Te z naszych czytelniczek, które znajdują miłą ros-

rywkę w naśladowaniu najpiękniejszych tworów przyrody, chętnie przyjmą do swojej wiadomości przepis na specjalny klajster, nieodzowny w tak delikatnej pracy. Powyższy klej może być przygotowany sposobem domowym, gdyż nie wymaga ani sztuki, ani żadnych nadzwyczajnych ingredjencyj. Przygotowywa się w sposób następujący: zakupić w aptece gumy arabskiej w proszku, domieszać do takowej nieco cukru i rozpuścić wszystko na lekkim ogniu w dostatecznej ilości wody. Gdy rostwór nastąpi w zupełności, dosypywać doń po troszce mąki pszennej, rozrabiając ją z gumą drewnianą pałeczką; mieszać i dodawać mąki dopóki nie otrzymamy jednorodnej masy, odpowiedniej gęstości, poczem odstawić z ognia. Można się tym klejem posługiwać skoro tylko podstygnie.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Fryderyka **Mayer**, wdowa, po długiej i ciężkiej słabości, zmarła dnia 26-go lutego 1886-go roku, przeżywszy lat 59. W głębokim smutku pozostałe córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy odbyć się mający w niedzielę, t. j. dnia 28-go lutego, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—260—

† Ś. p. Józef **Koralewski**, magister farmacji, b. właściciel apteki w Pyzdrach, a ostatnio obywatel m. Warszawy, w dniu 27-ym lutego r. b., opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w wieku lat 76. Ciężko dotknięta żona, synowie i wnuki zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia Najśw. M. P. na Lesznie w poniedziałek, to jest dnia 1-go marca, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—819

† Ś. p. Ludwika z Goeblów **Zawadzka**, żona budowniczego, po krótkich cierpieniach zmarła dnia 26 lutego r. b., przeżywszy lat 59. W głębokim smutku pozostali: mąż wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w poniedziałek, to jest dnia 1-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła na wyprowadzenie zwłok o godzinie **1-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —817—

† Ś. p. Jan **Ćwierlikowski**, fotograf, przeżywszy lat 26, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 27-go lutego 1886 roku. W nieutulonym żalu pozostała matka, wraz z córką i synem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 1-go marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —813

† Dnia 1-go marca, tj. w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Barbary z Zandersów **Boguckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych. —262—

† W poniedziałek, tj. dnia 1 marca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Fiszera**, b. nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —818—

† Za spokój duszy ś. p. Mieczysława **Aufschlag**, obywatela ziemskiego, zgasłego dnia 18-go lutego r. b. w Trempinach, odprawione będzie nabożeństwo żałobne dnia 2-go marca, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana (Fary) w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała w ciężkim smutku siostra z mężem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—816

† Dnia 1 marca, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Wierzbowskiej**, 1-go ślubu Kucharskiej, odprawioną będzie za jej duszę msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie **9-ej i pół** zrana, na którą córka zmarłej rodzinę i życzliwych zaprasza. —809—

† W poniedziałek, tj. dnia 1-go marca, jako w dziesiątą rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Petroneli 1-go ślubu Szląskiewicz, 2-go **Laskowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają. —820—

† W dniu 18-ym lutego r. b., zdala od rodzinnego miasta Warszawy, zakończył życie w Odessie ś. p. Józef **Małkuszyc**, osierocając ukochaną żonę i czworo małoletnich dzieci. Ciężko dotknięte tak bolesną stratą siostry zapraszają przyjaciół i znajomych na nabożeństwo odbyć się mające za spokój jego duszy w dniu 4-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —814

† We wtorek, to jest dnia 2-go marca, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Leoncjusza **Landié**, b. naczelnika w b. Banku Polskim, na którą w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych.-821

† Wszystkim życzliwym znajomym i przyjaciołom, którzy w dniu 3-im lutego 1886 r. w Grodnie, raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi pogrzebowemu ukochanej małżonki mojej ś. p. Fryderyki Heleny **Bergiel**, składam z głębi zbolałego serca mego serdeczne podziękowanie. —797

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 26-go lutego. Dzisiejszy *Fremdenblatt* chwali lojalność księcia Mikołaja czarnogórskiego i wzywa go, aby oświadczył kategorycznie, że manifest do serbów zięcia jego, ks. Piotra Karadżordżewicza, jest apokryfem. W przeciwnym razie sympatje rządu austrjackiego dla Czarnogórza musiałyby osłabnąć.

Rzym 27-go lutego. — *Caffaro* donosi, iż rząd niemiecki odrzucił podanie Kraszewskiego o przedłużenie urlopu, kończącego się w d. 15-ym maja, gdyż konsul niemiecki w San Remo podał w wątpliwość świadectwa lekarskie, przez Kraszewskiego przedstawione. *Arena* donosi natomiast, że Kraszewski spodziewa się zupełnego uwolnienia od reszty kary.

Londyn 27-go lutego.—W kołach robotniczych wywołał rozjątrzenie artykuł *Daily Telegraph*, podający cyfrę robotników niemieckich w Anglji. Zwołano meetingi, na których uchwalają rezolucje przeciw napływowi robotników z Niemiec. Składki publiczne na robotników bez zajęcia doszły już do kolosalnej cyfry 58,000 funtów szterlingów.

Kair 27-go lutego. — Emir Walad wkroczył z 8000 ludzi do Dongoli. Bitwa z anglikami jest oczekiwaną.

Filipopol 27-go lutego. — W całej Rumelji odbyły się wybory posłów do „zgromadzenia narodowego zjednoczonej Bułgarji", po dwóch z każdego powiatu. Wyszło z urny kilku posłów, nieprzyjaźnie usposobionych dla księcia Aleksandra.

Belgrad 27-go lutego.—Radykaliści uchwalili adres do króla, w którym zapewniają go o niewzruszonej wierności dla dynastji Obrenowiczów, tudzież o gotowości do popierania polityki narodowej, jaką dynastja ta prowadzi.

Petersburg 27-go lutego. — Emir Buchary przyrzekł Rosji poparcie budowy kolei żelaznej z Merwu przez Bardalik do Buchary.

(Ajencja północna.)

Berlin 27-go lutego. — *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* gani zachowanie się greckiego prezesa ministrów Delyanisa, który ustne poufne oświadczenie posła niemieckiego, iż zmiana gabinetu angielskiego nie zmieni polityki angielskiej wobec Grecji, zakomunikował dziennikom ateńskim i za pośrednictwem posła greckiego w Londynie kilkakrotnie o to zapytywał. Postępowanie Delyanisa nie może zapewnić mu zaufania mocarstw i doprowadzi do tego, iż Grecja postrada zaufania innych gabinetów.

Paryż 27-go lutego.—W Decazeville wybuchła nowa zmowa robotników, obejmująca prawie wszystkie zakłady fabryczne tej miejscowości. Sztrejkujący żądają usunięcia inżeniera Blarga, podniesienia płacy tygodniowej i w razie oporu ze strony chlebodawców grożą spaleniem fabryk. Wysłano silny oddział wojska, celem zabezpieczenia zakładów fabrycznych przed wykonaniem tej pogróżki.

Paryż 27-go lutego.—Zamierzając wyczekiwać na wypadki i powstrzymując się od wszelkiej wyzywającej akcji, a zarazem zachowując się z poszanowaniem dla mocarstw, eskadry europejskie stoją dalej w zatoce Suda. Statki francuskie zostaną w porcie pirejskim.

Bukareszt 27-go lutego. — Protokuły niektórych poprzednich posiedzeń, które wywołały nieporozumienia i dlatego były odłożone, obecnie zostały przyjęte, dzięki uprzejmości delegata serbskiego, Mijatowicza.

Birmingham 27-go lutego.—Sztrejkujący robotnicy z położonej za miastem fabryki śrub Nettlefolda, zmusiwszy tysiąc innych robotników do przyłączenia się do sztrejki, wyruszyli wraz z nimi do Birmingham dla podburzania pracowników innych fabryk Nettlefolda. Silnym zastępom policji udało się jednak zmusić tłum ten do rozproszenia się po mieście. Wszystkie zakłady fabryczne Nettlefolda pozostaną zamknięte do wtorku.

Belgrad 27-go lutego.—Serbja nie zaakceptowała projektu ugody turecko-bułgarskiej, motywując odmowę tem, że projekt serbski najzupełniej odpowiada życzeniom mocarstw i nie może być zmieniony przez samo poszanowanie dla tych ostatnich. Zamówienie nowego taboru dla armji serbskiej zostało wstrzymane.

Petersburg 27-go lutego. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste posiedzenie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. Imię Aksakowa ściągnęło taką masę publiczności, że mnóstwo osób musiało stać w przejściach. W liczbie obecnych znajdowali się: metropolita moskiewski, biskupi samarski i kaukazki, jenerał Ignatjew, wojewoda czarnogórski Peko Pawłowicz i wiele innych osób. Towarzysz prezydującego, Wasilkowicz, zagaił posiedzenie wyrażeniem żalu społeczeństwa i swojego osobistego z powodu przedwczesnej śmierci takiego jak Aksakow obywatela. Po odczytaniu sprawozdania rocznego, Łamanski skreślił życiorys Aksakowa. Aristow w imieniu Bestiużewa Riumina wyjaśnił znaczenie Aksakowa, jako bojownika za ideę słowiańską i rosyjską. Profesor Miller wygłosił mowę o publicystycznej działalności zmarłego.

Telegramy handlowe.

Berlin 27-go lutego (po południu).

Usposobienie niezmienione. Kursa również prawie bez zmiany. Wartości spekulacyjne utrzymały się przy kursach wczorajszych. Pogłoski o niskiej dywidendzie zakładu kredytowego znów powracają. Kredytówki obniżyły się w kursie dosyć znacznie. Wartości kolejowe i bankowe bez zmiany. Na polu rent obcych również sytuacja niezmieniona. Wartości rosyjskie i ruble utrzymały się w kursie. Żyto w obu terminach o pół marki niżej.

Berlin 27-go lutego (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	201.35	Akcje kredytowe	491.—
Weksle na Warszawę	201.10	Listy zast. ser. I-ej	62.80
Wek. na Peters. krótk.	200.70	Weksle na Lon. krótk.	20.40
Wek. na Peters. dług.	199.70	„ „ „ długot.	20.33
Bil. ban. ros. na dost.	201.25	Żyto z dost. na jesień	137.50
Wschodnia poż. II em.	62.80	Żyto na wiosnę.	140.75

Petersburg 25-go lutego.

Weksle na Londyn	$23^{23}/_{24}$ $^{37}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$229^{1}/_{8}$
„ „ II-ej emisji	$222^{1}/_{8}$
Półimperjały	8.27

Powyższe telegramy z giełdy berlińskiej wykazują zupełną bezzmienność i nieruchomość kursów, która nie pozwala przewidywać również żadnych zmian na jutrzejszej giełdzie naszej. Szacowania dopiero poranne wskażą kierunek działalności. Notowania dnia poprzedniego były 201.30, 201, 498, 138, 141.25. *J. Wł.*

Gdańsk 26-go lutego.

Pszenica cena najwyższa **krajowa**	6.85
„ „ regulacyjna bieżąca	$6.67^{1}/_{2}$
„ „ na dostawę wiosenną	6.75
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu	4.55
„ „ regulacyjna	4.65
„ „ na dostawę wiosenną	4.80
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 25-go lutego 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 94—102, średnia 80—92, ordynaryjna 65—75.

Żyto: wyborowe 71—72, średnie 67—70, ordynaryjne 64—66.

Jęczmień: wyborowy 78—85, średni 72—76, ordynaryjny 66—70.

Owies: wyborowy 94—100, średni 84—92, ordynaryjny 75—82.

Gryka: 74—82. **Groch:** 87—108, 77—85. **Kasza** jaglana wyborowa 90—125, średnia 90—125, ordynaryjna 90—125.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 27-go lutego 1886 roku.

Z rynków cukrowych nic nowego nie ma do doniesienia. Sytuacja równie trudna jak dotąd. Ruchu wywozowego nie ma. Ograniczono się tylko do sprzedaży detalicznej na konsumcję miejscową po cenach niezmienionych.

Płacono za Hermanów i Oryszew po 2.85, inne marki $2.77^{1}/_{2}$, 2.80 i $2.82^{1}/_{2}$.

Kostki $2.77^{1}/_{2}$ do $2.82^{1}/_{2}$.

Mączka 2.30 do $2.32^{1}/_{2}$ za kamień 24-funtowy.

J. Wł.

ZADANIE KONIKOWE.

sze	mo	bit	le	wmem	bie	świe	ły
roz	ka	ły	już	ci	fa	sza	wszę
rze	wia	zda	ków	w so	ser	pi	le
prze	na	my	ko	le	ska	dzie	ci
ra	się	wię	sro	czu	bą	cu	ustą
ci	szła	nią	śli	sła	wer	ga	so
ko	la	rza	uczuć	ga	ję	ne	bło
bu	szę	lek	tar	bra	go	nad	bo

Rozwiązanie zadania algebraicznego umieszczonego w nrze 51b.

Szukany dom był pod nrem 4-ym, jeżeli domy oznaczono kolejnym porządkiem liczb.

Jeżeli zaś po jednej stronie były domy z nrami parzystemi, a z drugiej nieparzystemi, to szukany dom był oznaczony nrem 8-ym.

Dobre rozwiązanie nadesłali: pp Adam Bieliński, Ludwik Puszet, Stanisław Kostka, Piotr Wasiljew, Robert Sinołęcki, Izydor Gottfried, Gabryel Tołwiński, Herc Hufnagel, Wacław Łaskowski, Antoni Kwiatkowski, Jan Zaleski, Stefan Bazennerye, J. Szuszkowski, Abraham Borowski, Al. Lohmann, Ludwik Silberstein, Akiba T., Ignacy Szonert, Wacław Śliwiński, Ignacy Jaszuński, Stanisław Dziewulski, Kazimierz Kaczkowski, Aleksander Zawadzki, Wiktor Neugoldberg, F. B..r, Feliks Kugler, Władysław Szymański, Marjan Wojewódzki.

— **GAZETA LOSOWAŃ,** jedyny bezstronny i fachowy poradnik w sprawach pieniężnych, niezbędna dla każdego mającego lub chcącego mieć papiery. **Rocznie w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 2.** — Redakcja: Krakowskie-Przedmieście nr 55. (28)

784) ***Feliks Bahr, adwokat,*** otworzył kancelarję (tymczasowo) przy ul. Chłodnej nr 60, przyjmuje sprawy cywilne do sądów pokoju, zjazdów i kasacji, oraz kryminalne do wszystkich instancyj.

Ekstrakt mięsny w płynie

CIBILS

do nabycia po rs. 1 za flakon, we wszystkich handlach kolonjalnych. (201)

— Oryginalne Wino ***Vöslauer Goldeck,*** w najlepszym gatunku, poleca ***Skład Win F. Venulet & C-o.,*** Długa nr 49 wprost Nalewek (dawniej Jean Stift & Fils). (220)

— **W ciągu jednej nocy** wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** à la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka w perfumer i Aleksandra Lipink. Wierzbowa, róg Niecałej. (203)

— ***Meble*** skromne i ozdobne, nowe i b. mało używane, ***b. tanio*** do sprzedania z wolnej ręki w ***Sali Licytacyjnej Prywatnej,*** Miodowa nr 12. (199)

306) ***Trumny metalowe*** od najskromniejszych do najozdobniejszych w składzie wyrobów metalowych ***Alfreda Orthwein,*** Czysta nr 6/8.

CYGARA

Sumatra	cena za 100 sztuk rs.			2.
Cazadores	„	„	„	4.
Bombasta	„	„	„	5.
Marie	„	„	„	6.
La Criolla	„	„	„	7.
Matanzas	„	„	„	8.
Passion	„	„	„	10.

Powyższe cygara wyrobione w ***specjalnej fabryce Cygar Emannela Ehrenfried,*** z liścia Amerykańskiego pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk polecają

WANDALIN i S-ka,

plac Teatralny nr 11, dom W-go Neprosa. ***w Warszawie.*** (239

219 Z powodu wyjazdu ***do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.*** w domu F. Łapińskiego przy ulicy Jerozolimskiej nr 63 n., ***mieszkanie z 4-ch pokoi,*** kuchni, przedpokoju, śpiżarni, wygódki. Wodociąg miejscową maczyną pompowany stale z wodą zlew za rs. 480 rocznie. Wiadomość u stróża domu.

Ślizgawka w Łazienkach
Warszawskiego rzecznego Yacht-Klubu.

We Wtorek, dnia 2-go Marca,

WIELKA ILLUMINACJA,

263 ***Koncert*** orkiestry wojskowej.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Wejście kop. 30, dzieci, studenci i Członkowie klubu po 15 kp. W razie niepogody zabawa będzie odłożoną.

Komitet Resursy Kupieckiej

ma honor zawiadomić, że na zapowiedziany wieczór tańcujący w dniu 6 marca r. b. odbyć się mający, osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. Każdy z członków pragnący z rodziną lub z zaproszonemi gośćmi przyjąć udział w tej zabawie, raczy się zgłosić do kancelarji resursy, gdzie w dniach 2, 3 i 4 marca, to jest we wtorek, środę i czwartek, od godziny 6 do 9-ej imienne bilety wydawane będą. (806

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 9 — 10. Dr **T. Trzciński,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 9—10. Dr **Wł. Zawadzki,** choroby wewnętrzne, w niedziele, wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 9—10. Dr **Goldflam,** choroby wewnętrzne i specjalnie nerwowe (elektroterapja), w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 10—11. Dr **D. Landau,** choroby szczęk i zębów.— Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.

Od g. 10—11. Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i dzieci codziennie.

Od g. 11—12. Dr **Mikulski,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Sztembarth,** choroby kobiet, codziennie, prócz świąt.

Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski,** choroby wewnętrzne, a specjalnie płuc, krtani i jamy nosogardzielowej (laryngoskopja), codziennie oprócz środy.

Od g. 1—2. Dr **Szteyner,** choroby chirurgiczne, codz.

Od g. 2—3. Dr **Winawer,** choroby oczu, codziennie.

Od g. 2—3. Dr **Biegański,** choroby kobiet, we wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 3—4. Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 3—4. Dr **Oraczewski,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 4—5. Dr **Wierzbicki,** choroby wewnętrzne, codz.

Opłata za poradę kop. 25. (697)

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu zeszłego tygodnia.

331. Warszawski Gubernator, Baron Mikołaj Medem, Prezes Rady Miejskiej i Gubernjalnej Dobroczynności Publicznej, Krak.-Przedm. 46.
332. Warszawska Rada Miejska Dobroczynności Publicznej, w Gmachu Ratusza.
333. Szpital Dzieciątka Jezus, Plac Warecki 3.
334. Szpital św. Ducha, Elektoralna 12.
335. Szpital św. Rocha, Krak.-Przedm. 24.
337. Szpital Starozakonnych, Pokorna 12.
338. Szpital przy Domu przytułku i pracy, Wolska 4.
339. Szpital Pragski, Panieńska 415 (Praga).
340. Starszy lekarz szpitala Pragskiego, dr. Wł. Kryże, Brukowa 399 (na Pradze).
476 Wygąnowski Wł. (B. Hellin), Fabryka mebli giętych, Gęsia 14.

Tattersall Warszawski

Licytacja na konie odbędzie się dnia 18 Marca r. b.

Dyrektor K. Wodziński.

— ***Chodniki*** tanie i trwałe, tak na schody jak i do pokojów, ***wycieraczki,*** oraz ***ceraty*** wszelkiego rodzaju poleca skład obić pap. ***J. Lubelskiego i S-ki,*** Marszałkowska 142. (5)

D. Kurdelska i S-ka,

Nowo-Senatorska nr 2,

uczennica M-me Laferière, b. krojczyni B. Hersego, ***wykończa suknie w 24 godzin.***

Ceny umiarkowane. Uczy kroju i szycia. (164)

— ***Nowo-otworzona pracownia wyrobów pończoszniczych i trykotaży przy ulicy BRACKIEJ nr 9, poleca swoje wyroby starannej roboty, przyjmuje pończochy do podrabiania, oraz udziela nauki robót na maszynach pończoszniczych.*** (676)

Skład wyrobów tabacznych

pod firmą

M. KICZOROWSKI

egzystujący od lat 20 przy ulicy Wierzbowej nr 7, wprost filarów teatralnych, rozszerzył działalność swoją przez otwarcie ***FILJI SKŁADU*** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 7 nowy.

Oba składy zaopatrzone są w wyborowe gatunki wyrobów tabacznych, które polecają dalszym łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Nadmienia się przytem, że wszelkie pogłoski jakoby skład M. Kiczorowskiego przy ulicy Wierzbowej został sprzedany, są pozbawione podstawy, administracja zaś obu składów powierzoną została wyłącznie p. ***Marjanowi Konopnickiemu.***

Skład główny wyrobów fabryki

W. A. Müllera

w Warszawie. (202)

Skład główny wyrobów fabryki

E. Ehrenfrieda.

KĄPIELE DJANA

Łaźnia parowa, Wanny, Prysznic, od 10 wiecz., w niedzielę do 1. Chmielna 9—13. (491

— ***Asekurację 5% Pożyczki Premjowej z 1866 roku przyjmuje***

Kantor Wekslu

KAROLA GĘBICKIEGO

Krakowskie-Przedm. nr 37, obok hotelu Saskiego

180 **po kop. 40.**

122) ***Trumny, Żałoby, Ozdoby pogrzebowe,*** pośmiertne, sprzedaje, załatwia pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok w kraju i z zagranicy, muruje groby, stawia pomniki. Zakład pogrzebowy ***Jana Pełczyńskiego,*** Nowy-Świat 50.

Dobra herbata. M. Muszkat, Senatorska 22. (221

2,500 rs.

potrzebne są zaraz na 12%—gwarancja pewna—na spłatę ratami kwartalnemi—ul. Nowogrodzka Nr. 9 m. 3, od 2—4 po poł. (811)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	Odchodzą (minuty)	Przychodzą (godziny)	Przychodzą (minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	30 rano	8	18 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Pocztowy	3	30 po poł.	1	55 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	21 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów miejscowych dołącza się ogłoszenie warszawskiego biura technicznego Matecki & Obrębowicz.

Istniejące od 1858 roku

St.-Petersburskie Towarz. Ubezpieczeń,

z kapitałem zakładowym 2,400,000 rs.
rezerwowym po koniec 1884 r. 3,751,076 rs.,

zaszczycone zaufaniem Rządu, który po zwinięciu w 1870 r. byłej Dyrekcji Ubezpieczeń, przekazał wszystkie prawa i obowiązki ubezpieczonych w tejże instytucji St.-Petersburskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń.

Przyjmuje pod najdogodniejszemi warunkami

1) zabezpieczenia:
   a) **kapitałów płatnych po śmierci osoby ubezpieczonej;**
   b) **kapitałów płatnych za życia (posagów);**
   c) **dochdów dożywotnich (rent i stypendjów);**
2) ubezpieczenia od ognia.

Bliższych wiadomości, oraz tabel i broszur, udziela bezpłatnie

JENERALNA AJENTURA W WARSZAWIE,

Plac Zielony (Szkolna 13), oraz Ajenci we wszystkich miastach Królestwa Polskiego.

Zdolnym Ajentom ofiarują się bardzo korzystne warunki. 307R

LEKCJE BUCHHALTERJI! 321

z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, udziela DAWISON.—Hoża Nr 36.



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. **Podwal № 22,** wprost cyrkułu.

---

12 Chustek do nosa białych dużych, za kop. 90.
Sztuka **Creassu** (półpłótna) dobrego, 75 łokci mająca, za Rs. 6.
Sztuka **Płótna** krajowego 30½ łokci, za Rs. 4.
Sztuka **Madepolamu** wyborowego 32 łok., Rs. 4 k. 50.
Sztuka **Płótna** Jarosławskiego ręcznej roboty, na murawie bielone 33 łok. Rs. 7.
6 Serwet stołowych adamaszkowych duż. Rs. 1.10.
1 Obrus duży na 6 osób, adamaszkowy, Rs. 1 kop. 25.
Muślin czarny lub biały, sztuka 25 łokci za Rs. 1 kop. 50.
Żagnot czarny lub popielaty po 7 kop. łokieć,

w Składzie fabrycznym 372
na Krakowskiem-Przedmieściu
w gmachu Dobroczynności,
w dawnym sklepie Żyrardowskim.

DLA WŁAŚCICIELI:
fabryk, cukrowni, kopalni węgla kamiennego, zakładów naftowych, odlewni żelaznych, pokładów złota, ołowiu i miedzi, koncesyj na zakłady gazowe i wodociągi, tramwaje i koleje żelazne. Kapitałów wyjednywają koncesjonowane angielskie towarzystwo akcyjne, mające do rozporządzenia pod pewną gwarancją 1.000,000 funt. sterling.—Oferty adresować **«Invicta»** do Rudolfa Mosse, Londyn 18, **Queen Victoria Street.** 409R

Najtaniej
a elegancko
można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.
Halki . . . . od rs. 2.
Szlafroki wełniane . . . . . od rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn. od rs. 6.
Kapelusze . . . . od rs. 4.
Okrycia syberynowe, ... od rs. 15.

W Magazynie
EDWARDA LOTH,
Krakowskie-Przedmieście № 17.

WYPRZEDAŻ

doroczna wysortowanych towarów, jako to:
KAPELUSZY damskich i dziecinnych z ubraniem i bez tegoż.
KWIATY, PIÓRA, OZDOBY i t. p.
od 2-go Marca. 415R



Z otwarciem żeglugi, rozpoczynamy za pośrednictwem naszych pierwszorzędnych żelaznych parowców.
«DANZIG», **Kapit. J. Bohre.**
«ANNA» „ **Herm. John,**
oraz znacznej liczby **holowników,**

regularną przewózkę towarów
Z GDAŃSKA,
do
WARSZAWY.

Parowce i holowniki zbudowane specjalnie do kursowania po Wiśle.
Wszelkich żądanych informacyj udzielamy chętnie. 406R

Bracia Harder, Gdańsk.

4711

(WODA LEŚNA),
uznana przez Lekarzy za najlepszą, poleca się szczególniej do odświeżania powietrza w pokoju.—Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 10R

OSZCZĘDNOŚĆ
pieniędzy i pracy
o połowę 309R

otrzymuje się przez pranie bielizny w zimnej wodzie mydłem magicznem **Sinclaira,** główna i wyłączna sprzedaż tego cudownego mydła **w Perfumerji Aleksandra Lipink** w Warszawie, **Wierzbowa róg Niecałej,** cena jednego kawałka, ważącego funt i ćwierć kop **35,** za dziesięć kawałków naraz rs. **3.**

Łóżka żelazne,

Materace druciane, Łóżeczka, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska № 27 wprost Marjańskiej.—Szczególną uwagę zwraca na Łóżka z materacami. 184

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro.
otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.
Krawaty, fanszony.
Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych.
Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.
Zarzutki na meble.
Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szłakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

KARETY

do wynajęcia **po zniżonej cenie** w Hotelu Litewskim. 330

MAKS SCHIPPEL,
NĘDZA DZISIEJSZA
i dzisiejsze przeludnienie,
tłomaczenie z drugiego niemieckiego wydania, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 350R

Do sprzedania
MASZYNY PAROWE

o sile 16 i 12 koni, **lokomobila** 8 konna, **kotły parowe, prasa hydrauliczna, młocarnia,** wszystko w dobrym stanie.—Obejrzeć można każdodziennie przy ulicy Złotej № 66, porozumieć się można tamże od 1-ej do 3-ej. 365

WYPRZEDAŻ
Szkatułek samogrających, 343R
z najnowszemi repertuarami, handlującym odstępuje się rabat.—Ceny bardzo nizkie.
M. POZZI Zegarmistrz.
Nowy-Świat № 31 róg Chmielnej w Warszawie.
Przyjmuje szkatułki do reperacji.

RESTAURACJA
„LUDWIK,"
obok Składu Win p. O. W. Kiersza,
Leszno Nr 42.
Wszelkie jedzenia i napoje po cenach nizkich.
Bilard, Gabinety.
393R **LUDWIK**

RĘKAWICZKI

w znacznym wyborze.

Szycie mocne.

na **4 guziki** czarne, białe, jasne i duńskie, po kop. **75.**
na **6 guzików** „ „ „ „ po kop. **95.**
na **2 guziki** białe, jasne, **męzkie** po kop. **60.**

Polecam również balowe długie, po cenach nizkich, jak wszelki inne gatunki.

J. Lukrec,
18R **Magazyn i Fabryka Rękawiczek, ulica Tłomackie № 3.**

Piękność i świeżość cery!
Cesar.-Król. uprzywilejowana 366R
Eau Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp. i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65,** perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

HERBATA

DOMU HANDLOWEGO

BAZYLI KLIMUSZYN

wysyłana ze Składu głównego w Moskwie do wszystkich miejscowości, zarówno do własnych sklepów, jak i na zamówienia pp. kupujących.

Ogłoszone w r. 1885 CENY HERBATY KIACHTYŃSKIEJ Z POWODU PODWYŻSZENIA CŁA i OGRANICZONEGO PRZYWOZU TAKOWEJ DO ROSSJI, W MIESIĄCU LIPCU 1885 ROKU, ZOSTAŁY PODNIESIONE

w stosunku 20 kop. na każdym funcie, poczynając od cen rs. 1 kop. 40 i wyżej, aż do rs. 2 kop. 80 włącznie. Inne zaś gatunki o cenach wyższych, na których powiększanie cła szczególnej nie stanowi różnicy, pozostają w cenach swych niezmienione. O tej zmianie cen swego czasu donieśliśmy stałym naszym odbiorcom. Tymczasem ostatniemi czasy zdarzało się nam w bezpośrednich naszych stosunkach z nabywcami spotkać się z ich oświadczeniem, że nabywając herbatę od zamiejscowych pośredników, sprzedających herbatę naszej firmy, znajdują, iż herbata na tę lub ową cenę, **posiada nie tę nazwę, pod jaką nabywali ją dawniej.**

Oświadczenia te oczywiście, wywołane być mogły nieświadomością zmiany cen herbaty skutkiem podwyższenia cła nastąpionej, w obec czego celem uniknienia omyłek i nieporozumień przy wyborze i nabywaniu herbaty, szczególniej zaś od pośredników sprzedających naszą herbatę, uważamy za obowiązek swój podać niniejszem nasz cennik, według którego pp. konsumenci, przyzwyczajeni do używania herbaty z tą lub ową własnością, bez pomyłek, będą mogli dopełnić wyboru stosownie do swego gustu i żądania.—Tuszymy sobie, iż pod tym względem stali konsumenci nasi przez wieloletnie stosunki, mieli sposobność przekonania się, że pomimo zmian cen herbaty, jakie różnemi czasy zachodziły, otrzymywali od nas każdy gatunek herbaty pod tą lub ową nazwą, zawsze jednakowej dobroci. I tak dla przykładu pozwolimy sobie przypomnieć jeden najwięcej używany gatunek herbaty znanej pod nazwą **„herbata bukietowa,“** której ceny były w roku 1848—49 rs. 1 kop. 75 i rs. 1 kop. 80; w r. 1850—52 rs. 2; w r. 1853 rs. 2.30; w r. 1854—55 rs. 2.60 i rs. 2.80; w r. 1856 rs. 2.40; od roku 1857—62 rs. 2.20; a od roku 1863—77 rs. 2; od roku 1877—85 rs. 2.20; obecnie zaś ten gatunek herbaty kosztuje rs. 2 kop. 40; w takim samym stosunku i porządku, stosownie do okoliczności jakie zachodziły we fachu herbacianym, podlegały zmianie cen i inne mniej lub więcej używane gatunki herbaty.—**Ceny zaś herbaty** sprowadzonej przez **Kijachtę** na rok 1886, są następujące: **Czarna:** cierpka rs. 1 kop. 60, przedni gatunek rs. 1.80, bukietowo-cierpka rs. 2, przedni gatunek rs. 2.20; **Bukietowa:** fuczan rs. 2.40, rozanista rs. 2.70, najlepszy gatunek rs. 3; **Kwiatowa:** cierpko-bukietowa i zarazem kolorytowa rs. 2.50, delikatno-cierpko-bukietowa rs. 2.80, rozanista rs. 3 i rs. 3.30, zatchlista rs. 3.50; **Kwiatowa Lansin:** rs. 4, rs. 5 i rs. 6.—Ostro-bukietowo-miodowa najlepsza, oraz zatchło-rozanista rs. 7; żółta: rs. 6, rs. 8 i 10. Zielona. rs. 4, 6 i 10.—**Herbata w pudełkach:** drewnianych, metalowych, jedwabnych w opakowaniu chińskiem, różnej wagi i ceny.—Cennik szczegółowy wysyła się na żądanie.

Bazyli Klimuszyn.

Ekspedycja herbaty uskutecznia się pocztą, przez kantory transportowe i drogi żelazne.

Adresy składów naszych: **w Moskwie:** 1) **Główny, Borowickie Wrota;** 2) Wołchonka, dom ks. Druckiej-Sokolińskiej, i 3) **na Twerskiej**, dom Sazikowa. **W Petersburgu:** Michajłowskaja, dom Hotelu Europejskiego; **w Warszawie:** Niecała Nr 4; **w Kijowie:** na Kreszczatiku i Podolu; **w Charkowie:** plac Mikołajewski, d. daw. Granowskiego. **Na jarmarkach:** Niżegorodzkim—Mały owocowy rjad Nr 2 i 3; **w Uriupinie** (Z. W. D.) Woronieżski kryształowy rjad Ur 9, 10, 11 i 12, i **we wszystkich Ukraińskich.**

Nabywać zaś można naszą herbatę stale:

w Petersburgu, Warszawie, Kijowie, Charkowie, Orle, Saratowie, siele Bekowie, w Buzułukie, w Borskom, Niższym Uralsku, Orenburgu, Taszkiencie, Caricynie, Sarepcie, na stanc. Niżnie-Czirskoi, Ust-Miedwiedickoi, Czernom-Jarie, Enotajewsku, Astrachaniu, Derbencie, Szemachie; Kubie, Władykaukazie, Temir-Chan-Szurie, Baku, Kerczi, Symferopolu, Taganrogu, Rostowie nad Donem, Walyjkach, Efremowie, Kursku, Konotopie, Królewcu, Złotonoszu, Romnach, Nieżynie, Nowgorodzie Siewierskim, Głuchowie, Jampolu, Perejasławiu, Krzemieńczugu, Elizawetgradzie, Kamieniec-Podolsku, Winnicy, Proskurowie, Letyczewie, Izmaiłowie, Chocimie, Bielcach, Bessarabskim kraju, Żytomierzu, Skwirze, Berdyczowie, Biało-Cerkwi, Smielie, Gorodiszczu, Nowgorodzie, Borowiczach, Pskowie, Lublinie, Łomży, Radzyniu, Suwałkach, Kownie, Rosienach, Szawlach, Poniewieżu, Grodnie, Białymstoku, Bielsku, Brześciu Litewskim, Mohylewie, Mińsku, Nieświeżu, Nowogródku, Wilnie, Piotrkowie, Chełmie, Bendzinie, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Końsku, Miechowie, Łodzi, Makowie, Mławie, Opocznie, Nowo-Radomsku, Olkuszu, Opatowie, Ostrowcu, Płocku, Pułtusku, Sandomierzu, Radomiu, Siedlcach, Rypinie, Sieradzu, Staszowie, Szczuczynie, Skierniewicach, Szydłowcu, Tomaszowie Lubelskim, Tomaszowie gub. Piotrkowskiej i innych miastach.

Wysyłka herbaty do wszystkich miejscowości, dokonywa się wyłącznie ZE SKŁADU GŁÓWNEGO W MOSKWIE, położonego przy Borowickich Wrotach. 395R

N. P. ŁANIN,

KOMMISJONER

ZEBRANIA RUSKICH LEKARZY W MOSKWIE.

Rossyjskie nagrody:

1) Srebrny medal 1852
2) „ „ duży 1860
3) Pochwalny list 1864
4) Mały srebrny medal 1865
5) Mały srebrny medal 1869
6) Medal bronzowy 1870
7) Duży złoty medal 1872
8) Najwyższe podziękowanie . . 1675
9) Duży złoty medal 1882

Nowa wyższa nagroda:
Dyplom honorowy z prawem starania się na nagrodę herbem rządowym na wystawie w Odessie 1884 r.

Zagraniczne nagrody:

1) Filadel. wystawa, medal . . 1876
2) Filadel. wystawa medal . . 1876
3) Paryzka wyst. list pochwalny 1878
4) Wystawa w Amsterdamie medal bronzowy 1883
5) Wystawa w Bostonie, dyplom honorowy 1883

Nowe wyższe nagrody:
6) Wystawa w Nowo-Orleanie, złoty medal 1-ej klasy . . . 1885
7) Wyst. w Antwerpji złoty medal 1885
8) Wystawa w Luisvillu (Amer.) pierwsza nagroda 1885

Dwa przywileje: 1) 1863 do 1873 r., 2) 1872 do 1882 r.

SKŁAD HURTOWY I DETALICZNY

u B. Perłowa i Synów,

Warszawa, ulica Nalewki Nr 10|12.

CENNIK W WARSZAWIE:

Woda z owoców:

	W szam. butelkach	1/1 but.	1/2 but.
Ananasowa **Pomarańczowa** **Wanillowa** **Gruszkowa** **Cytrynowa**		50	15

Woda z jagód:

	W szam. butelkach	1/1 but.	1/2 but.
Poziomkowa **Wiśniowa** **Truskawkowa** **Z Borówek** **Czarno-Porzeczkowa** **Czerwono-Porzeczk.** **Malinowa** **Jarzębinowa**		50	18

Szampańskie Imperatorskie:

Pół-wytrawne (Demi sec. „England" à la Clicquot) **Wytrawne** (Extra sec. à la Pommery) . . . . **Różowe gęste** (Oeil de Perdris à la Roederer) . . . **Różowe jasne** (à la Cliquot)	Rs. 2.50 butelka
Szampańskie Cesarskie	Rs. 2.— butelka
Szampańskie	„ 1.60 „
Musujące № 1 biała główka	„ 1.35 „
„ № 1 złota główka	„ 1.30 „
„ № 2 czerwona główka	„ 1.10 „

UWAGA: 1) PP. kupującym na skrzynie, z cen wyżej wzmiankowanych ustępuje się 20% rabatu.
2) Za zimowe opakowanie pobiera się 50 kop. za skrzynię.
3) Przesyłek w czasie mrozów na swoje ryzyko nie przyjmuje.
4) Wszystkie wody z mojej fabryki są zachowane w butelkach z moją etykietą i firmą na korkach.
5) Butelki przyjmuje się napowrót po 5 kop. duża, po 2 kop. mała.

Przeważnie polecam pierwsze cztery gatunki „Ruskiego Szampańskiego Imperatorskiego," które w swojej dobroci nie ustępują zagranicznym.

351R **N. P. ŁANIN.**

Hindes'a SPILKI do fryzowania włosów.



Używają się na zimno, nie niszczą włosów, wygodą i prostotą użycia, przewyższają dotąd używane papiloty, co jest właściwą cechą tego wynalazku patentowanego w Anglji.

Na każdej spilce znajduje się napis: „Hinde's Coraless patent."

Należy zwracać baczną uwagę na powyższy napis, ponieważ pojawiły się w handlu spilki podobne, z drutu żelaznego, rdzewiejące, chropowate, brudzące i przecinające włosy.

Cena pudełka z 4 spilkami k. 60, z przesyłką pocztą rs. 1. PP. handlującym rabat.—Skład główny w perfumerji **Jana Kalinowskiego,** (dawniej A. Kocha) w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 77 i w drugim magazynie, ulica Marszałkowska № 135. 182

Warszawska Agentura Spedycyjna.

Warschauer Speditions-Agentur.

JAHNKE, FÖLSCH & Comp.

HAMBURG Wandbereiter Brook 8. | **BERLIN S. W.** Koch-Strasse 18.

Poleca swoje usługi jako przedsiębiorstwo czysto krajowe, przy transportowaniu towarów, obliczając za pojedyńcze kolis frachty w pełnych ładunkach, po cenach umiarkowanych. 371R

№ 29 nowy KRÓLEWSKA № 23 dawny.

Pralnia Chemiczna, Sztuczna Cerownia, Farbiarnia parowa, oraz **Pralnia Koronek,** znana ze swej akuratności,

M. TUSZYŃSKIEJ,

przypomina Szan. Publiczności, iż przyjmuje do odświeżania i reperacji (bez śladu) garderobę męzką, damską i dziecinną, którą na żądanie w ciągu 24 godzin uskutecznia, jak również wszelkie **makaty, gobeliny, aksamity,** jak najpiękniej odświeża i reperuje, oraz przyjmuje do farbowania wszelkie materjały jedwabne, wełniane i t. p. 223R

Filja róg Elektoralnej i Białej № 34.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godz. 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na placu Bankowym blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 245 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r. miejsca na placu Bankowym blisko wodociągu, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 361r

Nowość!! Nowość!!

Wynalazek robiący przewrót w maszynach do szycia.

Patentowana dwuszpulkowa Maszyna,

szyjąca pięknie dubeltowym ściegiem, **wprost z góry i z dołu ZE SZPULEK NICI,** w handlych kupowane.



Klisza przedstawia **spód maszyny** z włożoną szpulką nici.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie, u

H. LINDNERA dawniej L. SCHLESINGER.

416R **42. Nowy-Świat 42.**

Królewska 3.

Nowo-otworzona Pracownia Sukień, Okryć, i Strojów damskich

„AU PRINTEMPS,"

pod kierunkiem specjalnie zagranicą wykształconej Krojczyni, przyjmuje do roboty, wykonczając takowe według ostatnich modeli, starannie, elegancko, punktualnie i po możliwie nizkich cenach. 308R

Królewska 3.



Rossyjskie Towarzystwo ŻEGLUGI i HANDLU.

Dnia 1 (13) Marca i 20 Marca (1 Kwietnia) 1886 r., odpłyną z Odessy do Władywostoku dwa parowce morskie, pierwszej klasy „CARYCA” i „CAR”, które w drodze zatrzymywać się będą w **Port-Said, Kolumbo, Singapoore i Nagasaki.**

Opłata za przejazd z Odessy do Władywostoku według taryfy nominalnej wynosi:

kl. I	kl. II	kl. III
600 rs.	**400 rs.**	**120 rs.**

Osobom jadącym z polecenia rządu i ich rodzinom, znaczne robi się ustępstwa.

Za bagaże po nad ilość bezpłatnie przewożoną, opłaca się rs. 1 od puda lub stopy kubicznej.

Bezpłatnie ma prawo przewieźć jeden pasażer I kl. 5 pudów, II—3 pudy, III—2 pudy.

Towarzystwo nie jest obowiązane przyjąć do przewozu więcej niż 15 pudów bagaży na 1-go pasażera.

Ceny wyżej podane za przejazd, oznaczone są razem z utrzymaniem i wyżywieniem. Pasażerowie III klasy otrzymują żywność na równi z osadą.

Bilety na przejazd bez wyżywienia nie wydają się.

Dzieci od lat 2 do 10 płacą połowę ceny, młodsze od lat dwóch przewożone są bezpłatnie.

Na statku znajduje się doktór i obsługa żeńska dla dam.

Statbi przybędą do Władywostoku 15 (27) Kwietnia i 5 (17) Maja, zkąd odejdą do Hańkoi, pierwszy w końcu Kwietnia, drugi w pierwszej połowie maja; powrót do Odessy prawdopodobnie na 1 (13) i 15 (27) Lipca.

Ustanowione są bezpośrednio nader obniżone taryfy na przewóz towarów do **Władywostoku i Nikołajewska** nad **Amurem** ze stacyj **Mława, Praga Nadwiślańska** (miejs.). **Warszawa Nadwiślańska** (miejsc.), **Warszawa**, droga Warszawsko-Wiedeńska (transit.) **Ruda Guzowska, Łódź. Piotrków, Noworadomsk, Częstochowa, Myszków, Zawiercie, Dąbrowa, Sosnowice i Aleksandrów,** tak że wysyłający będą mieli możność ekspedjując towary na którejkolwiek z wymienionych stacyj, otrzymywać konosamenty wprost do **Władywostokn i Nikołajewska** nad **Amurem.**

Towary w Odessie do przewozu do wyżej wskazanych portów przyjmowane też będą w agenturze rosyjskiego towarzystwa żeglugi i handlu w przystani za frachtami nadzwyczaj nizkiemi.

Ostatni termin wysyłki ładunków z Warszawy na statek „CARYCA” 15 (27) Lutego, na statek „CAR”—5 (17) marca.

Przyjmowanie ładunków na stacjach wyżej wymienionych rozpocznie się z d. 4 (16) Lutego r. b.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Petersburgu w zarządzie rosyjskiego Towarzystwa żeglugi i handlu, w Odessie w kantorze głównym i w agenturach w przystani Karantin oraz u agentów towarzystwa, a mianowicie: u p. Romana Foerstera w Moskwie, pp. Kunst i Albers w Hamburgu i u

p. Ernesta Gaya w Warszawie. 311r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na budowę stajni murowanej ze składem na siano, na cmentarzu Brudnowskim, od summy anszlagowej 2,600 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierst., złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia. . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy stajni murowanej ze składem na siano, na cmentarzu Brudnowskim, za summę rs. . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 260 i na koszta ogłoszenia rs 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 320r

J. JANOWSKI.

PĄCZKI po kop. 5.

NA ZAMÓWIENIA

po kop. 3 i kop. 5.

166R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO

w Warszawie, Nowy-Świat 42, nowy 38. 337R

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu

W MAGAZYNIE MEBLI

Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat pod № 39.

Odbywać się będzie dnia 1 Marca r. b. i dni następnych, o godzinie 11 z rana, będą sprzedawane przez Komisarza Bortnowskiego na publicznej licytacji **Meble** najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych. 382

Nauka i wychowanie.

Potrzebny guwerner na wieś, dla przygotowania chłopca do klasy 1-szej gimnazjum, pożądane są języki. Zgłaszać się można na Leszno № 33, mieszk. № 8. 422

Potrzebnym jest za umiarkowane wynagrodzenie mężczyzna, do konwersacji francuzkiej. Oferty nadesłać poste-restante dla A. S. N. 2966

Potrzebną jest zaraz do Łodzi bona francuzka. Krakowskie-Przedmieście № 10, u Kaczorowskiej. 3023

Konwersator języka niemieckiego, upoważniony, z dobrym charakterem pisma, poszukuje zajęcia jakiegokolwiek: lekcyj, jako rządca domu lub w biurze. Krakowskie-Przedmieście № 62, dom dobroczynności, sala 12. — Stanisław Wyczyński. 2728

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie przedmiotów gimnazjalnych. Sienna № 36, m. 6. 408

Szwajcarki, młode bony, poszukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 3027

Potrzebna jest na wieś nauczycielka polka posiadająca doskonale język francuzki, niemiecki, rosyjski i muzykę. Ulica Nowy-Świat № 49, w podwórzu ua dole po prawej stronie, drugie mieszkanie, przyjmuje od godziny 10—12. 3041

Bona francuzka młoda, potrzebna na wyjazd. Hoża 7, m. 20, od g. 10—12. 3066

Nauczycielka śpiewu, uczennica Caffejego i muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje. Wspólna 10, m. 6, zastać można od 12 do 3 po południu. Florentyna Paszkowska. 2941

Lekcje tańców udzielam w domu prywatnym. Krucza 15—5. Puchalski. 3095

Posady i prace.

Panny uzdolnione do kwiatów, oraz podręczne potrzebne są, do pracowni kwiatów Wandy Wiśniewskiej. Świętojerska 24.

Rządca, agronom do samodzielnego zarządu dobrami, z dobremi świadectwami i kaucją około 3,000 rubli, potrzebny jest zaraz. Wiadomość: ulica Karmelicka № 1, mieszkania № 2, od 3 do 4-ej. 439

Młody człowiek inteligentny, moralnie wychowany, z ukończeniem szkół, potrzebny jako praktykant do kantoru interesu fabryczno-towarowego. Papeterie, Obożna róg Sewerynowa. 3034

Potrzebny uczeń do piekarni, obeznany z robotą. Cukiernia Zagórskiego, ul. Chłodna № 10. 3008

W osadzie Nowe-Miasto Korczyn, wakuje miejsce lekarza, który oprócz dochodu z praktyki, ma zapewnioną stałą pensję wynoszącą 400 rubli rocznie. Bliższa wiadomość w miejscowej aptece. 3016

Buchhalter-korespondent do polskiego i niemieckiego poszukuje posady stałej lub też może się podjąć prowadzenia ksiąg i korespondencje po kilka godzin dziennie.— Łaskawe oferty pod lit. Z. R. do biura ogłoszeń, Senatorska № 26. 423

Za mieszkanie potrzebną jest niemka, z dobrym akcentem, na parę godzin dziennie. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż Stanisław wskaże, od 10 do 12-ej. 2987

Chłopiec potrzebny, do drobnych robót do tokarni, będzie płatny od sztuki, u mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 430

Galwanizer, tokarze drzewni, ślifierze z dobremi świadectwami, jakoteż ucznie potrzebni do fabryki pp. Lenczewski i S-ka, Marszałkowska 32/114. 432

Człowiek zaufania, z wyższem wykształceniem, ze świadectwami, poszukuje spokojnego zajęcia. Hortensja 7, mieszk. 5. 2969

Poszukuję zdolnego werkfirera mechanika, obeznanego z elektrotechniką. Złota № 22, stróż wskaże. 433

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca do chorej lub wiekowej osoby, albo do dozoru dzieci. Leszno № 9, w sklepie pieczywa. 2365

Subjekta posiadającego język niemiecki, poszukuje pierwszorzędny skład porcelany i szkła; tylko obeznani z tą branżą zechcą z kopjami świadectw składać swoje oferty pod literami X. Z. W. w kantorze tegoż pisma. 2828

Uczeń dobrej konduity potrzebnym jest, do zakładu zegarmistrzowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 450

Człowiek młody, który ukończył z korzyścią kurs szkoły agronomicznej, posiadający przytem dokładnie buchhalterję, życzyłby sobie przyjąć miejsce praktykanta w majątku u którego z pp. obywateli, na warunkach dla tychże bardzo dogodnych. Oferty pod lit. J. Z. № 28, do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 410

Potrzebny buchhalter korespondent, znający dokładnie podwójną buchhalterję, oraz języki: polski, francuzki, niemiecki i rosyjski. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod F. C. 409

Potrzebna jest bona niemka lub doświadczona piastunka do małego dziecka. Znajomość kroju i szycia wymagana. Tylko z bardzo dobremi świadectwami zgłaszać się można. Marszałkowska 153, m. 2, między g. 5 a 7 po południu. 3081

Potrzebna osoba młoda, przyzwoita, umiejąca szyć w ręku bieliznę, prasować bieliznę męzką i znająca gospodarstwo domowe. Świadectwa lub rekomendacja wymagane. Wiadomość: Chmielna № 60, u właściciela, od 11—4 3090

Potrzeba kilku przyzwoitych chłopców umiejących czytać i znających Warszawę, do posług biurowych. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 455

Potrzebny zaraz w Warszawie człowiek, do zajęć administracyjnych, kantorowych. Mieszkanie, pensja i tantjema. Kaucja rs. 400 w gotowiźnie wymagalna. Oferty pod lit. K. K. z oznaczeniem poprzedniego zajęcia do kantoru Kur. Warsz. 3059

Wykształcona i praktyczna polka, szuka umieszczenia, do zastąpienia pani domu i towarzystwa młodej osoby. Bliższe szczegóły: Warszawa, Szkolna № 6, m. 4. 3062

Potrzebną jest osoba na godziny, znająca gruntownie języki: rosyjski i niemiecki. Oferty pod lit. H. W. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 454

Osoba znająca szycie domowe i gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ul. Leszno 64, mieszkania 3. 457

Osoba młoda, znająca dokładnie handel, poszukuje stosownego zajęcia. Wiadomość: ulica Leszno 64. mieszk. 3. 458

Kupno i sprzedaż.

Tuzin chustek do nosa białych, dużych, za kop. 90, dostać można w składzie fabrycznym. Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, w b. sklepie żyrardowskim.

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Cdmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Marszałkowskiej czwarty dom. 2259

Meble: Kompletne urządzenie 5-u pokojów, garnitury rzeźbione, szafy rozbierane, łóżka. umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła. stoliki i firanki, b. tanio do sprzedania. Chmielna № 32 nowy, w pałacu, m. 9, 4-ty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 3056

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16

Szafy i łóżka tanio są do sprzedania. Ul. Sienna № 80, mieszkania 21. 2836

Fortepian do sprzedania, o 7-u oktawach, wiedeński, czarny, za rs. 180. Nowolipie № 30, mieszkania 22. 2995

Meble rozmaite, wyłącznie używane, garnitury czarne i różne inne, za bardzo, a bardzo nizką cenę, od Nowego-Świata drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania № 4, pierwsze piętro. 2997

2 garnitury mebli: jeden czarny, adamaszkiem jedwabnym kryty, drugi mahoniowy, utrechtem kryty, są do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod № 46, m. № 7. 3060

3 obrazy kanwowe, włoskiej roboty, są do sprzedania. Wiadomość: róg Hożej i Marszałkowskiej. Skład mąki. 3075

Do sprzedania dwie suknie i kapelusz aksamitny. Nowy-Świat 68/62, m. 8. 3092

Kaszmiry czarne na różne ceny, jasne piękne kolory, 55 i 24 kop. Hoża № 13, mieszkania 22. 395

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę sanie kryte, bardzo eleganckie, prawie nie używane, również bryczka parokonna. Włodzimierska № 1, stróż wskaże. 3079

Pozostawiono do sprzedania za umiarkowaną cenę: 2 zegary antyki, 6 obrazów olejnych, wysokiej wartości, 2 słupy mahoniowe antyki, w magazynie mebli, K. Rabong. Nowy-Świat 56. 452

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 3077

Meble czarne, eleganckie, urządzenie sypialni orzechowe, jadalni dębowe. Szpitalna 5, mieszkania 1. 3082

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie, za rs. 60. Widok 22, m. 18. 3064

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, biurko męzkie sprzedaję. Wiejska 11, stróż.

Futro czarnym lyońskim aksamitem kryte, mało używane, podszyte popielicami, kołnierz, mufka i mankiety z pięknych nurków, do sprzedania. Szkolna № 5, m. 14. 449

Wyżeł ponter 8-miesięczny, do sprzedania. Praga, ulica Wołowa № 231b. 3067

Lustro duże w ramach złoconych wraz z konsolą i inne rzeczy do ozdoby salonu do sprzedania. Ulica Twarda № 36, mieszkania № 16, w godzinach południowych. 3074

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Pudle młode, odchowane, dla amatorów. Bracka 21 n., w sklepie, przy rogu Widok.

Do sprzedania suka rasy wyżłów, młoda, do ułożenia zdatna; także dwa kanarki śpiewające. Wiadomość o cenie sprzedaży: ulica Długa № domu 35 i 37/581, mieszkania № 3. 3020

Chomonta krakowskie na 4 konie, z doskonałego rzemienia, z żółtemi bronzami, bardzo eleganckie, prawie nowe, są do zbycia za bardzo nizką cenę. Obejrzeć można w każdym czasie w hotelu Drezdeńskim, w kantorze wynajmu powozów. 3013

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 2948

Pianino zagraniczne, z jednej najwięcej renomowanych fabryk berlińskich do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska № 2/1325B, m. 6. 2975

Do sprzedania garnitur mebli używany, 3 szafy, 3 łóżka żelazne, bardzo ładne, komoda, 2 stoliki przed łóżka, umywalka z marmurowym blatem i różne jeszcze rzeczy bardzo tanio. Ulica Długa w Eldorado № 23/586, u rządcy, 2984

Maszyna Wheelera ładnie szyjąca, tanio do sprzedania. Sienna № 36 nowy, mieszkania 4. 3002

Fortepian duży palisandrowy z angielską mechaniką, mocno zbudowany, do sprzedania. Ulica Krucza № 21, m. 50. 2958

Do sprzedania fortepian A. Hoffera, mało używany; tamże lampy, porcelana i kołdra. Twarda № 3 lit. A, m. 24. 2990

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli nowym fasonem zrobiony, za nizką cenę. Warecka № 7 nowy, m. 3, na dole. 2996

Sortie de bal, z pluszu niebieskiego, pozostawiono do sprzedania za pół ceny w magazynie Stanisławy, Niecała 4. 2977

Lustra-trema dwa duże salonowe w ramach orzechowych do sprzedania. Marszałkowska 142, 1-e piętro, od 12—3. 2926

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 2884

Najwyższą nagrodą na wystawie Gospodarczo-Spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy, Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144. 1893

Starożytne mebelki z bronzem, sztuk 3. Orla № 10/12, u stolarza. 2694

Suknia jedwabna nowa, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 119, w drugiej bramie, mieszkania № 5, do 12 w południe i od 5 do 6 wieczorem. 2895

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80. mieszk. 2.

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 54. Janiszewski. 2151

Wyprzedaż karczków, kołnierzy szydełkowych tanio. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 2754

Meble aksamitne bordo: kanapa, kozeta, 12 krzeseł, 2 fotele, stół, stolik do kart, 3 portjery, 3 lambrekiny, oraz oddzielnie dwa duże lustra, tremo, wszystko orzechowe rzeźbione, do sprzedania. Marszałkowska № 142. 1-e piętro, m. 4, od 10—2. 2413

Meble bardzo tanio. nowe używane. Ul. Chmielna 3, róg Nowego-Światu w Magazynie. 2045

Magle pokojowe po rs. 45, ze stołem rs. 55, praktyczne i trwałe, poleca skład maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 16 (14).

Maszyna Wheelera-Wilsona, mało używana, do sprzedania za rs. 20. Wiadomość: Graniczna № 7, m. 21. 2939

Poszukuje się do kupna kilka wozów parokonnych, w dobrym stanie, oraz koni roboczych wraz z uprzężą, (chomontami). Wiadomość u właściciela domu № 243/a, ulica Wołowa, Praga, niedaleko rogatek Moskiewskich (Grochow.). 2953

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Aleja Jerozolimska 31.

Kamienica dwu-piętrowa, zaraz do sprzedania, w szacunku 40,000 rs., potrzebna gotówka 20,500, lub też na zamian drugiego domu. Oferty proszę składać w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 2857

Posiadając rubli tysiąc, poszukuje współki w interesie handlowym, już egzystującym. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego „Współka." 3038

Handel wiktuałów jest do sprzedania tanio. Ulica Żelazna № 16. 2992

Do sprzedania lub na zamianę na dom w Warszawie majątek, w gubernji Mińskiej około 100 włók, za bardzo nizką cenę. Wiadomość u pana rejenta Maciejewskiego, w gmachu sądowym. 2985

Do sprzedania za cenę przystępną sklep wiktuałów, przy rogu ul. Wroniej i Chłodnej № 24. 2963

Rs. 6,000 potrzeba na powiększenie fabryki, na procent 10 od sta rocznie. Ulica Aleksandrja № 18, m. 25. 2978

Magle do sprzedania. Ulica Wązki-Dunaj № 20. 2909

Na czasie. Do interesu przemysłowo-spożywczego będącego w biegu, dla lepszego rozwinięcia potrzebnym jest wspólnik, może być i nie fachowy, lecz pożądanem jest aby był czynnym, z kapitałem około 2-ch tysięcy rs. Adres w kantorze Kurjera pod nazwiskiem „Wspólnik 2.000." 2865

Magle angielskie do sprzedania, z klijentelą wyrobioną. Ul. Królewska № 41/49.

Kawiarnia z wypiekiem ciast, w pierwszorzędnym targu do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 25, mieszk. 23. 2868

Kapitały w mniejszych sumach potrzebne są na hypotekę miejską, na spłatę. Ul. Smolna 25. mieszk. 7. 2881

Przy stacji Skierniewice do wydzierżawienia na lat 10 ogród warzywny i owocowy, około 7 mórg. 600 drzew owocowych, szparagarnia, mieszkanie. Wiadomość u rejenta Arczyńskiego w Skierniewicach. 2709

Za rs. 1,200 sprzedam chrześcijaninowi interes przynoszący 100% zysku. Gospody wyrobione. Leszno 53, front, mieszkania 12, rano od godziny 9—11. 2742

Dystrybucja do sprzedania, z mieszkaniem. Karmelicka № 13/9. 2332

Suma nieletnich rs. 750 do ulokowania na 1-szy № hypoteki po towarzystwie w Warszawie. Marszałkowska № 108, mieszkania № 17, od godziny 5—6 wieczorem. 2922

Dystrybucja do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Leszno 18. 3061

Browar piwa zwyczajnego w Kupiskach, 5 wiorst od miasta gubernjalnego Łomży, w każdym czasie jest do wydzierżawienia.

Potrzebna wspólniczka inteligentna, bez różnicy wieku, do interesu przemysłowego, z udziałem czynnym i kapitałem 3—5000 rubli. Kantor próśb i tłomaczeń, Twarda 6.

Ktoby sobie życzył wziąć udział w interesie z funduszem rs. 100, otrzyma miesięcznie zysku rs. 20. Zgłosić się: Podwal 1, mieszkania 14, od 3—4. 3069

Rs. 900 poszukuje się na 1-y № hypoteki w Warszawie. Wiadomość: № 34/511 Podwale, mieszkania 10. 3073

Do sprzedania sklep norymberski z dystrybucją i materjałami piśmiennemi. Ul. Niecała № 11. 3078

Człowiek zamożny, rozległych stosunków, poszukuje w komis rozmaitych wyrobów fabryk krajowych i zagranicznych. Adresy w kant. Kur. Warsz. pod wyr. „Komis." 3080

Lokale.

Sklepy dwa do wynajęcia od Kwietnia obydwa o drzwiach bez okna, z mieszkaniami, jeden po dystrybucji na tenże cel. Sklepy te jako przyległe mogą być wynajęte łącznie. Marszałkowska 114. róg Złotej.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie oraz 2 pojedyńcze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157

Potrzebny zaraz pokoik nie wysoko, przy wdowie bezdzietnej, przyzwoitej, w okolicy placu Teatralnego, Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami C C C. 2964

Przedpokój z kuchnią za usługę. Wiadomość w dyrekcji telegr., pałac Brühlowski. L. Meyer. 2986

7 pokojów na parterze, 10 na 3-m piętrze, od Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Smolna 25. 2880

Pokój obszerny, przy małżeństwie, do wynajęcia. Chmielna № 26, w oficynie lewej na parterze. 2841

W domu pod № 1/1326, przy zbiegu ulic: Włodzimierskiej i Świętokrzyzkiej, są do wynajęcia różne sklepy, a mianowicie: sklep narożny o 4-ch otworach, z kompletnem nowem urządzeniem, na handel towarów kolonjalnych i win. Wiadomość na miejscu.

Pokój z meblami i usługą. Tamka № 9, mieszkania 7. 2999

Pokój gustownie umeblowany zaraz do wynajęcia. Zgoda 7, róg Złotej, mieszkania № 5, 2-e piętro. 2991

Sklep obszerny z oknem, dwoma pokojami i piwnicą, każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiadomość u rządcy domu. 431

Na Pradze, przy ulicy Wołowej № 236, od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia: 5 pokojów z ogródkiem, w których można urządzić bawarję, skład wódek, lub też inny proceder. Pojedyńcze lud po dwa pokoje; stajnie i wozownie;—tamże ogród warzywny. Wiadomość u stróża. 2871

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pałacyk z ogrodem, przy ulicy Erywańskiej, (Zielony Plac) № 8/10, w którym mieści się obecnie zakład fotograficzny „Konrad," z wejściem również od ulicy Królewskiej, a to na mieszkanie prywatne, lub na zakład publiczny. O warunkach najmu dowiedzieć się można u właściciela S. Lewenberga, ulica Włodzimierska № 21, codziennie rano od 9—10½, lub po południu od 1 do 4-ej. 2697

Salon i pokój, z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia w każdym czasie, na 1-m piętrze, od frontu. Wiadomość: Marszałkowska 119, u budowniczego. 2894

Sale duże na parterze i 1-m piętrze, na zakłady handlowe lub przemysłowe, do wynajęcia od Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 114, róg Złotej (Laferme). Wiadomość na miejscu, mieszkania № 20, do 10 rano i od 3-ej po południu. 380

6 lub 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 1723

2 pokoje elegancko umeblowane, z przedpokojem i usługą. Chmielna № 8 nowy, mieszkania 2. 2932

Zaraz do wynajęcia pokój duży na 3-m piętrze, z meblami lub bez, za bardzo przystępną cenę. Smolna 19, mieszk. 7. 3086

Salon z balkonem i pokój frontowy, 1-sze piętro. Krucza 15. 3094

Lokalu w środku miasta poszukuje się od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca: 5 do 7 pokojów na parterze lub 1-m piętrze, z elegancją i wszelkiemi wygodami. Oferty z ceną i bliższą informacją, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. Z. 453

Lokal frontowy z 8-u pokojów i 2-ch kuchen, do wynajęcia zaraz, wraz ze stajnią, wozownią, za cenę b. nizką. Nowy-Świat 39, wiadomość u stróża. 3058

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo-rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Fartuszki. sukienki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek, oraz krawieczyznę, przyjmuje się w składzie koronek ruskich. Leszno 27, mieszkania 21, dawniej Senatorska 4. 62

Udzielam lekcje haftu wszelkiego, oraz przyjmuję znaczenie, monogramy od 8 kop. przy wyprawach znaczny rabat. Chmielna № 35 nowy, mieszkania 23. 2716

Na poczekaniu bilety wizytowe w składzie papieru i typolitografii Szyllera, Nowy-Świat 21. 2160

Lekcje kroju paryzkiej metody od 3-... godziny. Nowy-Świat 68/62, m. 8.

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Brejmeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Wyprawy eleganckie, wszelką bieliznę szycia przyjmuje po cenach umiarkowanych pracownia A. Fiszer. Wspólna № ... róg Marszałkowskiej. 2738

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7. 1998

Obiady smaczne i zdrowe. Ulica Hoża ... mieszkania 18. 1820

Do śpiewu w kościele św. Antoniego, osoby życzące należeć, chociaż nie znające zasad, niech się zgłoszą. 404

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze.

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Władysław Habrowski znany jako zręczny i biegły fryzjer, rozpoczął ponownie swoją sztukę, strzyże panów z elegancją, oraz gustownie czesze panie, a to po nader umiarkowanych cenach, przy ulicy Marszałkowskiej w domu JW. senatora Gudowskiego № 139, dawny 65. 2785

Tanio fortepianista przyjmuje zamówienia. Bednarska 11, w dystrybucji. 2803

Fortepian Hoffera mało używany do sprzedania; tamże można się egzercytować na fortepianie codziennie. Chmielna № 7. Nowicki. 2920

Grywam na wieczorkach, balach i weselach. Nowolipie 30, m. 53. 2869

Pianistka przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Mazowiecka № 20, m. 22.

Zamówienia na dostawy nafty do miszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmuje w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. S. Kędzierski. 972

Niniejszem pospieszam zwrócić uwagę interesowanych, że wiadomość podana w № 56a „Kurjera Warszawskiego" o fałszowanej herbacie, nie ma nic wspólnego z podpisanym Abrahamem Niemieckim, Franciszkańska 12. 3011

Bukowska akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości we wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata niska. Bednarska № 21. 2485

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska 1, róg Pańskiej.

Kot śliczny angora, biały, z długim włosem, do sprzedania. Marszałkowska № ... Tamże jest do wypuszczenia polowanie na parę lat, w blizkości Warszawy.

2 pieski mopsy zaginęły dnia 25 Lutego, jeden jasny i kulawy na jedną nogę, drugi ciemny, noszą na sobie paski rzemienne, bite guziczkami mosiężnemi i wabią się: jasny „Mops," ten ciemniejszy „Heks." Łaskawy znalazca da znać lub odprowadzi na ul. Trębacką № 11, dom W. Dziewulskiego, 2-e piętro, do W. Szwede, za nagrodą. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 3057

Zginął kwit na rs. 50, z podpisem Mosiek Kelerman, wystawiony w d. 2 Września 1884 r. na B. Tragarz i R. R. Haft.

Przybłąkał się pies 16 Lutego, płowej maści, z czarniawemi uszami i mordą, dużego wzrostu, rasy syberyjskiej. Poszkodowany zechce się zgłosić pod № 9 Smolna, po 3-krotnem ogłoszeniu pies przechodzi na własność moją. 2746

Zaginął pies młody, czarny ceter, łapy i ogon podpalane, pod szyją biała plamka. Kto go odprowadzi na ulicę Instytutową № 8, mieszkania 6, dostanie wynagrodzenia 6 rubli. 3035

Zaginęły po śmierci ś. p. Lipschitza, m. Włocławku, nastąpionej w zeszłym tygodniu, papiery publiczne, a mianowicie: listów likwidacyjnych po rs. 1,000 za numerami: 14,432, 5,308, 5,420, 22,168, 18,873, 12,638, 21,051, 19,777; 5 listów likwidacyjnych po rs. 100 za № 18,834, 33,... 13,625, 86,038, 15,780; 2 listy zastawne ... № 0,76058, 0,65856; list Towarz. Kred. ... Warszawy na rs. 1,000 za № 110339; 2 pożyczki premjowe II-ej serji 0,2814 № 1 ... 0,4741 za № 16 i 1 pożyczka premjowa ... serji 0,457 za № 05. Posiadający jakąkolwiek wiadomość o losie zaginionych papierów ... raczy się zgłosić do kancelarji działających w interesie sukcesorów ś. p. Lipschitza pp. adw. przysięgłych Adolfa i ... Finkelhaus w Warszawie przy ulicy Kotzebue № 10, za nagrodą jaką sam oznaczy. 3018

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c)nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 16 (28) Февраля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.